

Sroda 29. sierpnia 1923.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **2000 Mk.**
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 40.000 Mk.
Prenumerata miesięczna z przesyłką poczt. 48.000 Mk.
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 60.000 Mk.
Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ulica Sokola L. 4 (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954
Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni Nr. 13

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniem

Niestychana kompromitacja p. Benesza we Włoszech. Aneksja Fiume przez Włochy w najbliższych dniach.

FRANCUSKI KONSULAT W KRAKOWIE ZNIESIONY.

Warszawa. (Pat.). Na skutek decyzji rządu francuskiego, agencja konsularna republiki francuskiej w Krakowie została zamknięta. Sprawy konsularne, należące dotychczas do kompetencji agencji w Krakowie, będą załatwiane przez konsulat francuski w Katowicach. —

DR. BENESZ U PAPIEŻA.

Wiedeń. (Pat.). „Wiener Allg. Ztg.” donosi z Rzymu: Czeski minister spraw zagran. dr. Benesz będzie przyjęty przez papieża na specjalnej audjencji

MANEWRY W CZECHACH.

Wiedeń. (Pat.). „N. Fr. Presse” donosi: Manewry wojsk czechosłowackich odbędą się w dniach od 4 do 7 września nad granicą czechosłowacką. Kierownikiem manewrów będzie szef sztabu generalnego francuski gen. Mittelhausen. W manewrach wezmą udział oddziały wszystkich gatunków broni, korpus lotniczy, tanki i automobile pancerne.

AUSTRIA WYCOFUJE PIENIADZE PAPIEROWE.

Wiedeń. (AW.). Rząd austriacki przystępuje obecnie do wydawania pieniędzy metalowych na ogólną sumę 130 miliardów koron. Aby zaniknąć powiększenie obiegu banknotów będą papierowe pieniądze wycofywane w miarę emisji monet. Monety wydawane będą w wysokości 100, 1000 i 5000 kor. Poza tym rząd austriacki przystępuje do prac przygotowawczych nad wprowadzeniem nowej waluty. —

Hajze zagranicę!



Hurtownik do konsumenta: Odstaw się golcu, zagranicą lepiej ocenią moją kochaną pupilkę.

Polska przyjęła pożyczkę amerykańską.

Warszawa. „Nowiny Finansowe” podają, że Rada Ministrów przyjęła w zasadzie pożyczkę p. Morgana, mającą umożliwić Polsce założenie Banku Emisyjnego. Sprawy tej nie można było przedtem załatwić, gdyż nie

wszyscy ministrowie i to bardzo ważnych resortów byli w Warszawie obecni. Do załatwienia pozostaną teraz kwestje drugorzędne. —

—00—

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg niezwykle zajmującej powieści Maurice Renarda p. t.: „Rece Orłaca“.

Marja Jehanne hr. Wielopolska

Dzieło Józefa Piłsudskiego o Narutowiczu.

(Józef Piłsudski: „Wspomnienia o Gabryliu Narutowiczu“)

IV.

I jakże się wobec tego dziwić, że generał Stanisław Haller, sam chyba nie lewicowiec, domagał się kategorycznie w czasie bolszewickiej wojny, aby nie przesyłano na front pism t. zw. prawicowych, zaczęłam wrzask się podniósł niesłychany, że za rządowe pieniądze idą rozmaite „NARODY“ i „NAPRZODY“ socjalistyczne dla żołnierza, jako że innej strawy znośnej nie było? Eńdekoniem zdawało się, że wystarczy zakadzić sentymentalnym, słodkomiłodnym wierszykiem Makuszyńskiego o „ŻOLNIERZYKU POLSKIM“, aby wywietrzony został odór ich szmatek, pachnących donosem, oszczerstwem i buntowaniem żołnierza przeciw wodzom...

I ten kaduceusz został im na stałe w rękach, niefortunny, dzwoniący wszystkimi dzwonekami plotek i oszczerstw, aż uderzył niespodzianie i we wielki, żalobny dzwon: na pogrzeb pierwszego, prawnie, konstytucyjnie obranego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. —

„Ręczę“, pisze Piłsudski „że przed wyborami i w dzień samego wyboru w głowie nie powstała Narutowiczowi myśl, aby prawnie wybranego przedstawiciela Państwa i narodu, można było łączyć na ulicach i zabijać. Specjalnie zaś żeby to miało wychodzić z łona stronnictw t. zw. prawicowych, które na całym świecie zwykle miały charakter obrony również t. zw. ładu i porządku“. „Zajścia te, oburzające pod względem ich znaczenia politycznego, oczekujące, jak zwykle, brudem i fałszem rzekomych partiotów, miały w dodatku nieznaną dotąd w Polsce przysmaczkę maskowania się macherów przed odpowiedzialnością, przy pomocy jedynasto i dwunasto letnich dzieci szkolnych... Bo żebyż choć wtedy nakarmiono masę prawdą uczciwą, żeby im powiedziano, wybrany był Narutowicz prawnie, był Polakiem, porządnym człowiekiem, ale wybrała go nie nasza większość — ale i tu skłamało! Tłumowi krzyknęto: Hańba! Żyd wybrany Prezydentem Polski!!! Obalić żyda!! A potem: cześć Polakowi i katolikowi, który poświęcił własne życie i żyda zabił!!! A skoro się skieł taki Rząd, jak dzisiejszy, złożony z tych, którzy w wypadkach grudniowych zawinili z tych, których obecni ich sojusznicy nazywali uparcie złodziejami i szubrawcami, cóż dziwnego, że Polska toczy się w bezdeń zawrotnie i że ją opuszczają przyjaciele z Zachodu? No i jakże nazwać tych, którzy mimo wszystko, per fas et nefas ów destruktyny Rząd utrzymać i podtrzymać pragną!?!?

Położone dwie nauki Polsce do przemyslenia. Jedną daje polski rycerz, prawy, nie wolen od błędów, jak każdy człowiek, ale

życiem swoim, poświęconem wiecznej o kraju trosce, dający gwarancję, że wolę ma dobrą i ręce czyste, — a drugą podał megaloman - morderca, w ten sposób swoją zbrodnię tłumaczący narodowi: „Tylko głupcy i hipokryci widzą akt szaleństwa albo fanatyzmu w moim czynie, w zamordowaniu prawnie obranego Prezydenta Rzeczypospolitej, prawego Polaka! Tak nie jest! Byłoby źle z Polską, gdyby odrobina charakteru (sic) wystarczała, aby być uznanym za warjata, a odrobina uczucia, wychodzącego poza normę przeciętną, dawała kwalifikację na fanatyka“...

Wierzmy głęboko, że odrzuci się wnet te skandaliczne „testamenty“ obłąkańca, nakreślonego przez tych, którym widocznie nic innego nie pozostawało, jeno dziećmi i obłąkańcami się posługiwać, że ta ewangelja przepadnie, o spróbuje się szukać nauki tam, gdzie pełna jest rękoma, iż poza nią wróg Polski i ducha polskiego nie stoi.

Must zwyciężyć i dotrzeć do nas głos człowieka, który jeżeli siedział w więzieniach, to w więzieniach Państw zaborczych, jeżeli zabijał, to tylko wrogów Ojczyzny, a jeżeli się na czyn zdobył, to nie przeciw podwalnom ciężko odbudowywanej Ojczyzny. Tylko się wybadźcie hipnozy oszczerstw i uprzedzeń, a w książce Piłsudskiego o Narutowiczu znajdziecie wiele uwag o winach waszych wczorajszych i wskazaniach, jak je usuwać, aby dzień jutrzejszy był dla nas pomyslniejszy.

Nie dla mnie pisał Piłsudski, ani dla pokrewnych mojemu przekonaniu, ale dla was, którzyście grzeszyli świadomie i nieświadomo-

L. L. LYNCH

NA NIEZNANYM TROPIE.

Powieść (z amerykańskiego).

(Ciąg dalszy)

Nieprzyjemna woń chloroformu dostała się do nosa, ciężkie fałdy chustki zatkały dopływ świeżego powietrza nocnego i młoda dziewczyna usunęła się bezwładnie, podczas gdy samochód pomknął w szalonym tempie we wschodnim kierunku.

Zaledwie samochód ten odjechał z klubu z trzema swoimi pasażerami, gdy inny, zupełnie podobny wysunął się z długiego rzędu czekających dorożek i również pojechał w północnym kierunku. Ale wkrótce zatrzymał się cicho przed wspaniałe oświetloną kawiarnią a jakiś pan wyskoczył z niego i wszedł do lokalu, pozostawiając w samochodzie nieruchomego szofera i młodą damę z zarzuconym na głowę szalem i obojętną nie zadowoloną miną. Gdy pan ten w otwartym pałacie, pod którym widać było nienagany frak, wrócił z kawiarni, szedł za nim pompatyczny lokaj, niosąc w podniesionej w górę ręce błyszczącą szklankę. Pan w pałacie

odsunął na bok kilku chłopaków ulicznych i dwie kobiety, gdyż przypatrywały się damie zbyt natargywie.

— Iris — panna La Croix, to panią pokrzepi, — rzekł i podał jej szklankę, którą wypita, podczas gdy ona wstała.

Teraz szofer odwrócił się i przyłożywszy rękę do czapki, zapytał uniżenie:

— Czy panna La Croix chce ubrać teraz swój wielki piaszcz?

Ale młoda dziewczyna zaprzeczyła krótkim „nie“ i nachyliła się, aby oddać szoferowi szklankę.

— Oha! Tę znam! — rzekła jedna z kobiet szeptem. — To jest —

Ale cofnęła się pod uporczywym spojrzeniem szofera, podczas gdy dama rozparła się niedbale w samochodzie i dała znak do dalszej jazdy.

Po pewnej chwili pan zwrócił się uprzejmie do swojej mleczającej sąsiadki:

— Obawiam się, że pani jest zmęczona.

— Jestem więcej niż zmęczona. I cała ta sprawa jest dla mnie wstrętna. Chciałam — ach, co tam! Raz musi się stać!

— O, przecież pani jest zmęczona! Kochana panno La Croix, niezaprawdę będzie pani w domu, i —

— Przestań pan! — rzekła mu.

— Jeśli spróbuje pan jeszcze raz mówić ze mną, to — wybię pana!

Nachyliła się i dopięła ramienia szofera upierścienioną swoją ręką.

— Pedź pan! — rzekła. Jak najszybciej!

Wszystko to wydarzyło się pewnego dnia majowego roku 1907, a następnego dnia nadszedł do nowojorskiej dyrekcji policji następujący, dziwny list:

„Do osób zainteresowanych: — Pewna elegancka i niezwykle piękna, młoda kobieta wyjechała przed czterema dniami do Nowego Jorku. Wpisała się w hotelu St. Regis jako panna Helmuth z St. Louis i bawi tam w bardzo ważnych sprawach osobistych. Zamierza zostać jeszcze osm dni, jest zupełnie obca w mieście i ma wroga, ponieważ sprawy jej przysporzyły jej między pewnymi ludźmi nieprzyjaźni.“

Czy zechcecie panowie poszukać jej i zapewnić jej bezpieczeństwo? Bliższych szczegółów dowiedziecie się od niej samej. W razie konieczności możecie panowie zapytać o stanowisko i nazwisko wysyłającego ten list u szefa policji miasta St. Louis“.

List ten z St. Louis pojawił się tego samego wieczora w kilku większych dziennikach nowojorskich, które dodały do niego następujące wyjaśnienie:

„W dwadzieścia minut po otrzymaniu tego pisma urzędnik policyjny Mc. Nell udał się w drogę do hotelu St. Regis na 55 ulicy i dowiedział się następujących szczegółów:

Panna Helmuth przybyła dopiero przed czterema dniami z St. Louis. Zwyczajnie jadła tylko śniadanie w hotelu, zresztą pokazywała się rzadko i nie przyjmowała nikogo.

(C. d. n.)

mie przeciw Ojczyźnie lat cztery i którzy dziś widzą — niewątpliwie ze zgrozą — dokąd to prowadzi.

Zawróćcie!! Z najwęższej, najkrętszej drogi zawrócić można!!!

—CO—

Ratujmy młodzież naszą przed zagładą moralną!

Na zakupno podręczników dla jednego ucznia potrzeba miljonów! — Dzieci ubogie skazane na przerwę w studjach. — Akcja Komitetu Ratunkowego. — Społeczeństwo winno zaopatrzyć młodzież w książki. — Kto dba o młodzież, ratuje Ojczyznę.

Lwowski Komitet Ratunkowy wydał następującą odezwę:

Do Obywateli m. Lwowa.

Związany w naszym mieście Lwowski Komitet Ratunkowy, mający — jako instytucja obywatelska — nieść pomoc najuboższemu warstwowi ludności, niszczonej orgiami drożyzniania — lichwiarskiemi, rzucił na wstępie swej pracy myśl rozpoczęcia akcji ogromnego znaczenia dla młodzieży naszej. „Biblioteka dla Ubogiej Młodzieży“, która przystąpi, jako odrębny i samodzielny Komitet do zaopatrzenia niezamożnej młodzieży w podręczniki szkolne, zorganizuje wypożyczalnię itp. placówki dla uczniów rzeczywiście biednych i potrzebujących pomocy obywatelskiej. Przy wzmożonej obecnie do niebywałych rozmiarów drożyznie książek szkolnych, których koszt kupna dla jednego tylko ucznia dosięga dziś sum wielomilionowych, akcja humanitarna „Biblioteki“ jest niezbędna i zasługująca na wyjątkową pomoc i poparcie całego społeczeństwa.

znanego z patriotycznej ofiarności miasta naszego! Do wprowadzenia w Czyn szczytnych zadań, konieczna jest natychmiastowa współpraca wszystkich Obywateli, a w pierwszej linii wielkie fundusze, które zapewniłyby korzystne wyniki podjętej pracy. Komitet „Biblioteki dla Ubogiej Młodzieży“ zwraca się więc do Zrzeszeń, Instytucji, oraz ogółu Obywateli polskiego Lwowa i kraju z gorącą prośbą i apelem o nadsyłanie ofiar i składek, oraz książek i podręczników na cel powyższy pod adresem: „Biblioteka dla Ubogiej Młodzieży we Lwowie, ul. Cicha 1. 5 (w godz. 12 do 1 w południe). Pamiętać winniśmy wszyscy że zdrowa moralnie młodzież, to najtrwalszy fundament i rezerwa potęgi Ojczyzny.

Komitet „Biblioteki dla Ubogiej Młodzieży“:

Dyr. Ludwik Barszczyński, Radn. Aleksander Bieniecki, Delegat Zw. Obr. Lwowa Kazim. Brodziński, Red. Kazimierz Bukowski, Dyr. Magistratu Jan Chęciński, Dyr. Karol Grodki,

Prof. dr. Kazimierz Hartleb, Prezes „Pol. Białego Kżyża“ prof. Lesław Jaworski, Prezes Tow. Dziennikarzy Polskich, red. Bronisław Laskownicki, Dr. Stanisław Lempicki, Prezydent m. Lwowa Józef Neuman, Wicepr. J. Obirek, Red. Stefan Rayski, Red. Artur Schröder, Wicepr. dr. Leonard Stahl, Red. Stanisław Zachariasiewicz.

Za Lwowski Komitet Ratunkowy:

Kazimierz Brodziński, Prof. dr. Kazimierz Hartleb, Prof. Lesław Jaworski, St. Rayski.

Kolonia sierót w Brzuchowicach.

(?) W piękne, słoneczne popołudnie wybrałam się do Brzuchowic, aby zwiedzić miejską kolonię sierót katolickich.

Zastałam na kolonii kilka zmian, o których warto wspomnieć.

Oparto całą kolonię, dobierając w głębi szmat lasu, gdzie rosną młode świerki. Na froncie wycięto stare drzewa, dając przystęp słońcu. Powstały duże place do zabaw ruchowych i jest jeszcze miejsca dość na olbrzymi namiot, gdzie urządzone zostały kąpiele i natryski.

Ten namiot płócienny wypożyczono na razie z departamentu zdrowia publicznego. A jest to nielada „tryumf zwycięstwa“.

Kąpiele są więc na miejscu i dzieci zaraz po wyjściu z namiotu, odbywają zaraz w pobliżu „kurację słoneczną“.

Co to za dobrodziejstwo, ocenić mogą tylko ci, którzy znają tajemnice Brzuchowic i wiedzą, że kąpiel w zakładzie kąpielowym to rzecz arcydroga, a kąpiel bezpłatna w zanieczyszczonym

FENIKS.

Metapsychizm.

— CO —

1. Zadania i cele metapsychizmu.

W ostatnich dniach sierpnia i pierwszych dniach września br. będzie obradował w Warszawie międzynarodowy kongres metapsychiczny. Najslawniejsi metapsychiści świata, jak Sir Oliver Lodge z Anglii, prof. Karol Richet z Francji, lekarz Schrenck Notzing z Niemiec, i inni pionierzy wiedzy ścisłej, którzy uznali za niezbędne rozszerzenie całokształtu dzisiejszej Wiedzy ścisłej o niezmiernie ważne metafizyczne. Sądzą, że miłe będzie widzianym ogólny błąd przegąd treści — przedewszystkiem zjawiskowości metapsychizmu, w drugim zaś rzędzie światopoglądu metapsychicznego. Aczkolwiek materia metapsychiczna jest tak stara, jak ludzkość, systematyczny przegląd treści jej jest dziełem nowszych czasów, a sama nazwa metapsychizm jest bardzo niedawno wprowadzona w życie. Pierwszym, który jej użył był prof. Wincenty Lutosławski w swych Wykładach Jagiellońskich wydanych w Krakowie nakładem Seminarjum Filozofii Narodowej Polskiej. Gebethner i Spółka. Tom II. 1902 r. str. XXIII

1 „Metapsychiką nazywamy ten dział badań psychologicznych, który obejmuje anomalne przejawy indywidualnej jaźni — dopiero w ciągu ostatniego pokolenia w znacznym zakresie naukowo badane“. Określenie tej treści zostało powszechnie przyjęte. Niezależnie odeń nazwę metapsychizm wprowadził w życie prof. Karol Richet w r. 1905 wygłaszając mowę inauguracyjną w Londynie przy objęciu stanowiska prezesa Society per Psychical Researches. Ogólny zarys wiedzy metapsychicznej skreślił Karol Richet w dziele Traité de metapsychique. Paryż 1922. 8-o str. 816. Sprawie tej wiedzy służą wydawnictwa. Revue metapsychique. Paryż. Atean. Psychische Studien. Lipsk. Mutze. Annales des Sciences Psychiques. Paryż. Historję przeniobu podaje Cesar Band i S. Vesme. Geschichte des Spiritismus, 3 tomy, Lipsk. Oswald Mutze oraz Kiesewetter, Geschichte des Okkultismus.

Nazwa „metapsychizm“ zastąpiła do nie dawna jeszcze powszechnie używaną nazwę „psychizm“. Tę zmianę wyrazownictwa usprawiedliwia ten fakt, że zakres pojęć zjawisk psychicznych w powszechnie przyjętym znaczeniu tego słowa jest znacznie szerszym i obejmuje zarówno zjawiska psychiczne rozważane w badaniach klasycznej psychologii, jak i zjawiska psychiczne rozważane w bananiach związku Society for psychical researches i innych pokrewnych instytucji naukowo-badawczych. Badania więc metapsychiczne rozciągają się na te obszary zjawisk psychicznych, które nie wchodzi w

zakres badań psychologii klasycznej, po wiedzy z r. 1890.

2. Świat materji i świat ducha.

Jak wiemy, chętnie mówimy o dwóch światach wchodzących w zakres przyrodoznawstwa ścisłego, o świecie materji i świecie ducha. Jeszcze chętniej staramy się zuniifikować oba te światy i być rozważać jako jeden świat, jak to czyni filozofia monistyczna. Wśród monistów widzimy jednak dwie grupy uczonych.

Moniści materialistyczni widzą w fizycznym organizmie człowieka jego istotę, a życie duchowe uważają jako wynik fizycznej działalności organizmu cielesnego. Moniści spirytualistyczni widzą w duchowym organizmie człowieka jego istotę, a życie fizyczne uważają jako wynik psychicznej działalności organizmu duchowego. Są wreszcie moniści, którzy nauczają iż jednolita podstawa bytu naszemu poznaniu przedstawia się raz swą stroną materialną, drugi raz psychiczną. Nie wchodzi w to, czy świat jest istotnie jedno podstawowym, czy istotę jego stanowi współzycie jak najsłabiej związanych dwu podstaw, czy może w skład bytu wchodzi więcej podstaw w jak najsłabiej wzajemnym stosunku szamponizowanych. To przekracza bowiem skromny zakres sztuki ludzkiego. Na jedno wszakże zwrócić uwagę: zarówno świat materji, jak świat ducha są różniczkowane w indywidualu.

(C. d. n.).

stawie narazić może raczej na chorobę i lepiej z niej zrezygnować.

Więc tem większą jest to zasługa dyrektora niej. Zakładu sierot katolickich pana Teofila Wunsza, że o ten namiot zabiegał i te kąpiele na kolonii urządził.

Dawniej, przed wojną istniał zakład kąpielowy Bratkowskiego i dzieci z kolonii korzystały bezpłatnie z tego zakładu. Potem bedowało się, radząc sobie, jak było można. Teraz znowu jest dobrze.

Ile to kosztowało trudów i zabiegów o tem wiedzą najlepiej dyr. Wunsz i wraz z nim serdeczny opiekun sierot i kolonii sieroczej w Brzuchowicach dr. Poratyński.

Dzieci na kolonii wyglądają wyśmienicie.

Na frontowych placach bawią się pod opieką nauczycieli zakładu chłopcy — a w głębi na placzkach w pobliżu osobnego budynku „żeńskiego”, widać gromadkę dziewczątek, które prowadzą zabawy mniej forsowne aniżeli chłopcy — ale zawsze są w ruchu i na wolnym powietrzu.

Kilka nauczycielek i ochmistrzyni czuwają tutaj nad tą gromadką.

Wakacje dziecięce trwają już od 1. lipca i teraz dobiegają końca. 1. września wrócić mają do zakładu niejskiego na wzgórze Kadeckiem.

Dziatwa przywiązana jest niezmiernie do „swojej” kolonii. Stróż też wszystkie budynki w gielandy świerkowe, czyszczy sama placzki do zabaw ruchowych, naprawia kregielnię i placzyk do krokieta a już specjalną adoracją otacza oliwki, rozsiane na przestrzeni dziedzińca.

Zapytałam, czy wychodzą często do lasu na grzyby i jagody, i tu dowiedziałam się, że nie wolno chodzić po lesie, bo to niebezpieczne.

Bandytyzm tak się rozwiłmożnił w Brzuchowicach, że w lesie nie widać wcale leśników. — Cały ruch przetykających w letnisku kuracjuszy koncentruje się głównie w pobliżu dworca. Czasem w godzinach popołudniowych zjawia się kręku śmielszych spacerowiczów u skraju lasu, boją się jednak zapuścić głębiej. — A jeszcze daleko do zmierzchu, gdy wszyscy chronią się już w willach.

Jedynie w święta i w niedzielę ożywiają się nieco Brzuchowice. Pozatem cicho tam i spokojnie, jakby nie było wcale leśników.

Za to na Kolonii sieroczej zawsze rozbrzmiewa gwar wesołych dziecięcych głosów. Tutaj dzieci czują się bezpiecznie. Tutaj im dobrze. — (a dodają z uśmiechem szczęścia) jak w raju.

Dwa miesiące spędzone na świeżym powietrzu wśród świerkowych lasów, (kolonia jest otoczona lasami), da im zapas nowych sił. Nastąpiła dokładna dezynfekcja. płuc i dróg oddechowych, wypoczęły przytem po całorocznej nauce w szkołach, a wypoczęły w warunkach jaknajbardziej sprzyjających.

Kolonia w Brzuchowicach otoczona specjalną troskliwą opieką, wzorowo spełnia swoje zadanie.

Z kraju.

Budzanów¹ koło Trembowli w sierpniu.

Dnia 19. b. m. obchodził Budzanów uroczyste 250-tą rocznicę na mogiłkach poległych w obronie trójkrólestwa z roku 1672 w walce z Turkami, kierowanej przez ówczesnego bohatera Tomasza Łużckiego, którym to bohaterem mieszkańcy Budzanowa oddali należny im hołd a jedną z ulic nazwano ulicą Tomasza Łużckiego.

Paskalstwo w Budzanowie w ostatnich czasach kwitnie jak najlepiej i ceny dziś mamy równie ze Lwowem, to też znikająca ludność oświecała na wieść, że tutejszy Sąd skazał na kłębę znaną ze zdzierstwa tut. kupcową Sime

Po ukończeniu powieści Renarda „RECE ORLACA” rozpoczniemy w „Bibliotece powieści Wieku Nowego” druk sensacyjnej powieści kryminalnej p. t.:

TEN CZWARTY

„autora „CZARNEJ GWIAZDY“, Svena Elvestada.

Glick na 14 dni aresztu, zapłacenia 1,000.000 Mk. grzywny, ogłoszenie wyroku we „Wiek Nowym” i przybicie tegoż przez dni 14 na jej sklepie, a mieszkańcy wdzięczni są p. sędziemu Juzwie, który energicznie zabrał się do tępienia paskarstwa.

W tutejszej gminie zanosi się także na lepsze, gdyż, jak wieść krąży, mianowany ma być komisarzem miasta tutejszy obywatel p. Władysław Szozda, po którym spodziewać się należy bez wątpienia, że nareszcie zaprowadzi w miasteczku ład i porządek, te też mieszkańcy są p. staroście w Trembowli wdzięczni za takie zarządzenie.

Plagą naszego miasteczka jest most na Secrecie, który grozi zawaleniem, a odnośne czynniki nie mogą się zdobyć już na jego naprawę.

Katusz, w sierpniu 1923.

Przesilenie w magistracie zajmuje umysły miasta. Z powodu nieporozumienia komisarza miasta z starostwem na tle czysto prawnem — zrezygnował kierownik zarządu gminnego ze swej godności. Władze wyższe przyjęły rezygnację, bo anormalnym i z ustawą sprzecywnym jest wypadek, by sekretarz Rady powiatowej, mógł być kierownikiem gminy, a więc dwie instancje w jednej osobie urzędują. Czas najwyższy, by tak Województwo stanisławowskie, jak i Wydział samorządowy w to wglądnęły i stan prawny w Katuszu wprowadziły, choćby w Magistracie.

Zwyczeniem wszystkich jest sprawadzenie zmiany w autonomji gminnej.

Na razie brak miejsca na krytykę stosunków gminnych i gospodarki.

Pocieszającą dla wszystkich jest nominacja notariusza. Jesteśmy od 2 lat bez stałego notariusza, władze tolerowały prowizorium; substytut bez praktyki, były sędzia Ukrainiec, urzędujący za inwazji ukraińskiej dosłał za położone zasługi około swej sprawy narodowej nagrodę w postaci notariatu Katuskiego; złote jabłko, bo tak sobie życzyły niektóre sfery z wdową po śp. notariuszu Gromnickim na czele.

Gniazdo ukraińskie się rozleciało, a nowy notariusz ze Skafatu p. Kazimierz Sokół, odjął urzędowanie. Od października wcielają do tut. Sądu personal Sądu wojniłowskiego, gdyż ten ostatni zostaje zniesiony, a wszelkie starania o pozostawienie Sądu w miasteczku Wojniłów pozostały bez skutku; a szkoda moralna, bo miasteczko kresowe traci narodo.

Opuszcza nas załoga wojskowa, a zastużony i wielce tu lubiany oraz szanowany komendant Pałdok wyjechał do Bielska.

Katusz pragnie wojska i czyni starania o świeżą załogę.

Życie towarzyskie śpi, towarzystwa polskie jakby nie istniały, a Sokół, centrum życia narodowego na prowincji — zabity deskami. Obecny zarząd nieudolny nie daje znaku życia. Prezes gniazda sokolego inżynier Herman powinien ustąpić, ani Sokółowi nie pomoże (jest tylko figurą), ani swem postępowaniem strajkom na salinie nie zapobiegnie. Mniej godności, którym sprostać nie łatwo, a pracować na salinie.

Pozbyliśmy się smarku robotników Żupnych, lecz pono nie na długo, co nie daj Boże, — bo straty milionowe.

Na dziś tyle.

Potanieenie chleba i bułek.

(!! Spadek cen ziarna (pszenica krajowa z 1923 r. 750 do 760 tysięcy mkp. za 100 kg., żyta małopolskiego z 1923 r. 355 do 360 tysięcy mkp.) odpowiednia niżka cen mąki żytniej i pszennej, spodziewana dalsza niżka ziarna i pronakitu z niego wymielonego, z powodu utrzymującej się na giełdzie zbożowej tendencji niżkowej, gdyż podaż w pszenicy, życie, jęczmieniu i owsie znacznie przewyższa zapotrzebowanie, spadek kursu dolara dolar w prywatnym obrocie 262 do 264 tysięcy mkp.) wszystko to razem złożyło się na decyzję korporacji piekarskiej, która uchwaliła z dniem dzisiejszym tj. z dniem 28. bm.

zniżyć cenę chleba i bułek.

W piśmie, wystosowanem w dniu 27-go bm., korporacja wspomniana zawiadomiła Departament IX. Magistratu, iż zniża cenę chleba żytniego białego

o wadze 1 kg. na 8700 mkp., bułki na 900 mkp., chleba kulikowskiego na 13.700 mkp. loco piekarnia

i ustanawia ceny dla straganów oraz dla innych miejsc sprzedaży

o 300 mp. wyższe na każdej sztuce

czyż ma jest chleb kilogramowy czy też bułka o wadze 4 dek., z białej maki wypieczona.

A zatem odsprzedawca nie powinien za 1 kg. chleba żytniego z 60-procentowej mąki wypieczonego więcej żądać aniżeli

9000 mkp. za bułkę 930 mkp., a za 1 kg. chleba kułkowskiego tylko 14.000 mkp.

Zwrócić należy uwagę spożywców, że piekarze chleb i bułki dostarczają do miejsc sprzedaży w cenie obowiązującej w piekarniach na miejscu, że odsprzedawcy nie tylko nie płacą z góry za pieczywo, lecz najczęściej po tygodniu, że zatem zarobek 300 mara sztuce jest aż nadto wystarczającym.

Publiczność, kupująca pieczywo u odsprzedawcy, powinna w dobrze zrozumiałym interesie własnym przestrzegać wskazań powyżej podanych, gdyż w razie przeciwnym z niżki cen korzyści będą mieli odsprzedawcy, zaś spożywca będzie jadł chleb drogi i bułki nieświeższe aniżeli przed niżką nową.

Wszelka niżka cen, przedsięwzięta przez piekarzy nie zda się nie na wiele, gdy publiczność konsumująca nie pozwoli się wyzyskiwać odsprzedawcom i nie upomni się o swe prawa u odnośnych czynników, których obowiązkiem jest czuwanie nad tem, aby po średnicy w sprzedaży chęć nadmiernych zysków, nie podrażali najprymitywniejszych i niezbędniejszych artykułów codziennego zapotrzebowania, jakimi są besprzecznie: chleb i bułki. —

Kolejowe dodatki wyrównawcze.

(!!) Znaczna podwyżka taryfy osobowej i tobołkowej na kolejach niemieckich spowodowała podrożenie kolei tranzytowej przez Górny Śląsk i Prusy Wschodnie.

Od dnia 25. sierpnia br. dolicza się w bezpośredniej komunikacji z Polski do Polski przez Górny Śląsk, tj. przez Bytom i Kluczbork, do obecnych cen biletów następujące dodatki wyrównawcze: Mianowicie na pociągi osobowe do klasy pierwszej dziewięćdziesiąt, do klasy drugiej sześćdziesiąt, a do klasy trzeciej trzydzieści tysięcy marek polskich, zaś na pociągi pośpieszne dodatki te o pięćdziesiąt procent wyższe. Za każde dziesięć kilogramów bagażu dolicza się do ogólnej należności dodatek ośm tysięcy marek polskich, bez względu na rodzaj pociągu i odległość przewozu.

Tak samo dolicza się do obecnych cen biletów w bezpośredniej komunikacji między Polską a obszarem Wolnego Miasta Gdańska przez Prusy Wschodnie następujące stałe dodatki wyrównawcze: mianowicie na pociągi osobowe do klasy pierwszej sześćdziesiąt, klasy drugiej czterdzieści, a do klasy trzeciej dwadzieścia tysięcy marek polskich, zaś na pociągi pośpieszne dodatki te o pięćdziesiąt procent wyższe. Za każde dziesięć kilogramów bagażu dolicza się do ogólnej należności dodatek sześć, a za każde dziesięć kilogramów przesyłek nadzwyczajnych dwanaście tysięcy marek polskich, bez względu na rodzaj pociągu i odległość przewozu.

HURTOWNIE I DETALICZNIE SMALEC CZYSTO WIEPRZOWY AMERYKAŃSKI

poleca po cenach dziennych najtaniej firma: JAKÓB FRIDMAN, plac Bernardyński 12. 3152

Rozstrzelanie bandyty.

(!!) W Równem odbył się sąd doraźny nad głośnym i groźnym bandytą, Piotrem Dawidowskim, którego schwytano w czasie popełnienia rabunkowego morderstwa na pewnym kupcu. Zamordowany swą ofiarę zezwierzęcony bandyta, obrabował ją do szczytne.

Sąd doraźny uznał Piotra Dawidowskiego winnym zbrodni rabunkowego morderstwa i skazał go na karę śmierci. Ponieważ p. Prezydent Rzeczypospolitej zatwierdził wyrok śmierci, przeto rozstrzelano bandytę.

—OO—

Niezwykłe pomysły złodziejek.

(!!) Ciekawe są pomysły złodziejek — ciekawsze są kobiety, które w dobroci swego serca, padają ofiarą złodziejskiej pomysłowości.

Hruncyszyn Anastazja, dozorczeni domu pod l. 9 przy ul. Zyblikiewicza zgłosiła się na policji i doniosła, że dnia 24 b. m. około godziny 1 w południe weszła do jej mieszkania nieznana kobieta, pytając się, czy dostała dary amerykańskie.

Otrzymała odpowiedź zaprzeczającą, kobieta nieznana kazała sobie podać wody do picia. Nie przeczuwając niczego złego, dozorczeni wyszła z mieszkania i przyniosła wody nieznanej dobrodziejce. Dopiero po jej odejściu, dozorczeni zauważyła brak 2 koszul siatkowych, wartości 300.000 mp.

Hruncyszyn tak opisała pomyslową złodziejkę: Jest ona wzrostu wysokiego, szczupła, brunetka; ubrana była w czarny płaszcz a na głowie miała k. pelusz cz. rny.

W tym samym dniu, lecz o godzinie 6:30 popoł. przybyła na policję Helena Krzyczkowska, żona ślusarza, zam. pod l. 18 przy ul. Zyblikiewicza i opowiedziała, że do jej mieszkania przyszła jakaś pani, pytając się, czy dostała dary ameryk. i również prosiła o podanie wody. Po odejściu obcej pani, Krzyczkowska zauważyła brak 4 poszewek, wartości 950.000 mk. Krzyczkowska podała rysopis złodziejki następujący: wysoka brunetka, czarne oczy, twarz cery smagławe; ubrana była w czarny kostjum, w kapeluszu na głowie, zaś lewą rękę miała bandażowaną.

Baczność przed wściekłym psami!

Minionej niedzieli o godzinie 12. w południe, byliśmy świadkami, jak po ulicy Kochanowskiego i przyległych przecznicach wałęsał się wściekły pies. Zwierzę by o już w najwyższym stadium choroby, która przesunęła się w krzyż, toż chwiała się na tylnych nogach, które wypowiedziały mu posłuszeństwo.

Poszukiwanie za posterunkowym pozostały bez skutku, a chore stworzenie podążyło w gęszce ogrodu przy ulicy M. Konopnickiej.

Groza przejmowała patrzących z daleka przechodniów na widok, jak niektórzy dorośli, a zaliczający się do sfer inteligentnych ludzi zatrzymywali się na chodnikach i z całą lekkomyślnością wabili chore zwierzę do ręki.

Na szczęście ich pozostał pies obojętnym na te niepowołane czułości.

Wedle zaciągniętej przez nas informacji, wysłała Towarz. ochrony zwierząt do Dyrekcji policji zapas popularnych broszurek „O wściekłości”, aprobowanych przez Akademię weterynaryj i zaleconych dla gimn. i szkół ze strony b. Namiestnictwa, a to w celu odpowiedniego pouczenia posterunkowych policji.

Jak to ogólnie znam, grasuje silnie wściekliczna w całym kraju po wsiach, miastach i miasteczkach, toż nie dziw, że przed tygodniem byliśmy świadkami jak z jednej miejscowości spieszyło siedm osób do szpitala, aby szukać ratunku. Nieśli oni owiniętą w szmatę głowę zabitego psiska.

Czyż nie powinno Województwo zażądać od Tow. Ochr. Zwierząt nadmienionej popularnej broszury i rozesać ją po zwierzchnościach gminnych?

Złodziejaszki w pełni zbrodniczej pracy.

(!!) Raporty policyjne z dwóch dni ostatnich zawierają doniesienia o kradzieżach, dokonanych, dowodzą niestety, iż w przedmiocie bezpieczeństwa mienia w naszym mieście bardzo mało zmieniło się na lepsze.

Wojciech Kolodziej, dozorca domu pod l. 20 przy ul. św. Teresy donosi, że dnia 25. b. m. około godziny 4 rano jakiś zbrodniacz osobnik usiłował dostać się do mieszkania prof. Batakina przez okno, ale został spłoszony przez niego.

Franciszka Kobińska, zam. pod l. 39 przy ul. Nabelaka zgłosiła, że z otwartej łazienki skradziono jej 1 palto damskie z czarnego pluszu, wartości 2 miliony marek.

—OO—

DZIECKO CYRKOWCA**APOLLO****Senzacyjny dramat w 6 akt. dziś w APOLLO.**

26268

Olga Piltzer, słuchaczka filozofii, zam. pod l. 47 przy ul. Kazimierzowskiej, zawiadomiła policję, że przed 10 dniami jakiś nieznany jej sprawca skradł z otwartego mieszkania z kredensu zamkniętego lecz z niezamkniętej kasetki: 8 dużych łyżek srebrnych, 3 małe srebrne łyżeczki z chińskiego srebra, znaczne monogramami Ch. P. wartości 4 miliony m. Bernard Reiss, zam. pod l. 15 przy ul. Skarbkowskiej, uczynił doniesienie, że zabrano mu z zamkniętego mieszkania 2 kg. czekolady, wartości 480.000 m. i 300.000 m. gotówki.

Kazimierz Winnicki, radca Województwa zam. pod l. 43 przy ul. Szeptyckich oskarżył swoją służącą Marię Hołowiecką, że skradłszy: 2 prześcieradła białe, suknię granatową i 1 parę pończoch łącznej wartości trzy miliony marek, zbiegła ze służby.

O tem, że złodziejzaski często nawiedzają letnisko „Brzuchowce” i przeprowadzają tam swe zbrodnicze operacje wiadomo jest każdemu letnikowi. Cała czujność nie zda się na wiele, gdyż są mistrzami w wyszukaniu odpowiedniej pory i w wykorzystaniu dogodnej dla nich sposobności.

Ostatnio zawitali oni dnia 25 bm. między godziną 9 a 19 do willi „Romala” w Brzuchowicach, w której na letnim mieszkaniu przebywa komisarz Policji Klus, wyrządzając komisarzowi Klusowi szkodę, dosięgającą 40 milionów mkp. przez skradzenie kasetki z kosztownościami.

W kasetce znachodzili się następujące kosztowności: 1 branzoleta gruba złota, łańcuch złożony kształtem do kajdanków, wagi 44 gramy, we wnętrzu widniała wyryta data 1898 oraz wyryte były słowa: „Szczęść Boże”; 1 branzoleta złota z zegarkiem, 1 branzoleta kuta, niedająca się rozciągnąć, 1 zegarek złoty, płaski, firmy szwajcarskiej (u zegarka był brak śrubki do nakręcania, górna kowerta była nieco nagięta i odpadła), 1 para kolczyków złotych z brylantami, w każdym kolczyku po 1 brylant; 1 wisiorak platynowy z platynowym łańcuszkiem 4-rokątnym (delikatna siatka, w środku brylant, na dolnym rogu zwisała perła); 1 pierścień złoty z gułką platynową, w której osadzony był mały brylant (kółka odłamane); 1 złoty łańcuszek na szyję z złotym medalionkiem (Matka Boska); 1 złota broszka i 1 para kolczyków (garnitur antyczny z czarną emalią, na emalii złote guzy, wysadzone perłkami); 1 sygnet grubo z kamieniem ciemnym bez monogramu i mały dla dziecka w pudełku z firmą „Jarzyna”; 1 srebrny zegarek damski na srebrnej branzoletce (branzoletka do rozciągania urwana); 1 zegarek srebrny zwykły (brak uszka); 1 broszka złota w granatami (okrągła); 1 złota spinka męska do manszetów (czworokątna, równokątna); srebrne monety, a to: 2 austr. pięciokoronówki, 1 korona i kilkanaście srebrnych kopiejek.

Celem wysledzenia sprawcy czy sprawców tej 40 milionowej kradzieży wysłano najzdolniejszych wywiadców i zarządzo ścisłą inwigilację pomiędzy białnikami i handlarzami biżuterją w kawiarniach: „Teatralnej” i „De la paix” oraz zawiadomiono jubilerów, złotników i handlarzy złotem.

Władysław Borejko, dozorca domu pod l. 5 przy ul. Zamarstynowskiej zamieszkały doniósł, że pod jego nieobecność, przyszła do mieszkania jego Zofja Wrońska i ściągnęła z łóżka spodnie koloru ciemnego, wartości 250 tysięcy mp. z którymi zjechała.

Eckert Marja zgłosiła się z doniesieniem, że dnia 25 b. m. skradziono z otwar-

tej kuchni srebrny zegarek damski, wartości około 3 milionów mp.

Innej osnowy doniesienie zrobił Kremer Hugo, oto służąca jego Anna (nazwisko jej jest mu niewiadome) przywłaszczyła sobie 1 parę bucików, 1 laskę, 1 papierosnicę alpakową, 1 parę rękawiczek i 1 chustkę, łącznej wartości 2 i pół miliona marek i zbiegła w niewiadomym kierunku.

Kusiński Wawrzynia zam. pod l. 8 przy ul. Teatyńskiej doniósł natomiast, że jakiś niepożądany osobnik przyszedł do składu drzewa i skradł na jego szkodę marynarkę, wartości 500 tys. mp.

Dawid Reich, zam. pod l. 37 przy ul. Legionów przybył strapiiony na policję, donosząc o kradzieży bielizny z otwartego miejsca, której wartości narazie nie mógł zbadać.

W końcu zgłosił się na policji Mikołaj Humer, urzędnik Tymczasowego Wydziału samorządowego z prośbą o wysledzenie złodziejzaski, który dnia 26 b. m. między 3 a 4 rano, dostawszy się na balkon przez otwarte drzwi skradł biżuterję i garderobę łącznej wartości 16 milionów 150 tysięcy marek.

—00—

Ściąganie podatku majątkowego.

Warszawa. (Pat.). W dzienniku ustaw ogłoszona będzie niebawem uchwalona przez obie Izby prawodawcze ustawa o podatku majątkowym. Podatek ten w sumie 11 miljarda fr. w zlocie, jest jednorazowy i pobierany będzie w ciągu lat 3 do roku 1925, w 6 ratach półrocznych. Stopa proc. podatku wynosi 1/2 proc. przy majątkach ponad 3.000 fr. w zlocie, wzrastając progresywnie do 13% przy wartości majątku ponad 16 mil. fr. w zlocie, 500 milionów fr. w zlocie zapłacą posiadacze gruntów, będących pod uprawą rolną lub leśną, 375 mil. fr. w zlocie zapłacą przedsiębiorstwa przem. i handlowe, które są lub winny być zaklasyfikowane do przedsiębiorstw handl. I. i II. kategorii świadectw przemysłowych, 125 milionów w zlocie wszystkie inne rodzaje majątków. Majątki, nie przewyższające wartości 3000 f. w zlocie, jak również urządzenia domowe, których wartość nie wynosi więcej niż 5000 fr. w zlocie, nie podlegają podatkowi majątkowemu. To ostatnie postanowienie należy rozumieć w ten sposób, że wartość urządzenia domu wliczona będzie do majątku tylko wtedy, gdy przekroczy 5000 fr. w zlocie. Jeżeli zatem ktoś posiada majątek wartości 2 i pół tys. fr. w zlocie, a urządzenie domowe wartości 4000 fr., to osoba taka będzie zwolniona od podatku majątkowego, ponieważ wartość urządzenia nie będzie się liczyć do majątku.

O ile po uskutecznieniu wymiaru, okaże się, że wymierzony w całym państwie podatek majątkowy przekroczy albo nie dosięgnie 1 miljarda fr. w zlocie, wówczas wymierzony każdemu płatnikowi podatek majątkowy, poczynając od 5 stopnia obniży się albo powiększy przez odpowiedni procent niżki albo wyżki. Podatek majątkowy wymierzony będzie na podstawie stanu majątku z dnia 1 lipca br., z uwzględnieniem długów i obciążeń które majątek zmniejszają.

Na pierwszą ratę płatną w czasie od 15. kwietnia do 15. maja 1924, obliczą władze podatkowe na podstawie zeznań, zaliczkę, wysokości półrocznej raty, na poczet zaś tej zaliczki winni płatnicy w czasie 10. listopada i 10. grudnia 1923 uiszczyć bez wezwania następujące kwoty: a) płacący od 150.000 do

600.000 marek rocznie podatku gruntowego i użytkowego, jednokrotną pełną kwotę podatku gruntowego i użytkowego, przypadającą w pierwszym półroczu 1923 r., płacący podatku 600.000 mk. do 1 miliona, dwukrotną pełną kwotę, ponad 1 milion 3-krotną, pełną kwotę, obliczoną w ten sposób; b) płacący podatek przemysłowy, dwukrotną pełną kwotę podatku przemysłowego, przypadającą w pierwszym półroczu r. 1923, od przedsiębiorstw przemysłowych pierwszych sześciu kategorii, od przedsiębiorstw handlowych pierwszych dwóch kategorii; c) wolne zawody, przedsiębiorstwa przemysłowe 7-mej i handlowej 3-ciej kategorii jednokrotną pełną kwotę podatku przemysłowego, przypadającą w I. półroczu 1923 r. Wspomniane zaliczki na pierwszą ratę, płatne w czasie od 15. kwietnia do 15. maja 1924 r., mają być płatne nadal w tej samej wysokości w terminach płatności następujących rat, aż do zawiedzenia płatników o ostatecznym wymiarze podatku. Płatnicy mogą uiszczyć w każdym terminie więcej rat naraz.

Wobec ujawnionej od dłuższego czasu tendencji niżkowej marki polskiej, emmisterstwo skarbu nie zapoznając ciężaru, jakie nakłada na obywateli przez przeciąg lat trzech podatek majątkowy, zaleca gorąco płatnikom, aby we własnym interesie, niezależnie od terminów płatności ustawą przepisanych, wpłacali już obecnie na poczet podatku majątkowego pewne kwoty w markach, bonach złotych albo walutach obcych, które będą przyjmowane przez kasy skarbowe według kursu franka złotego w dniu wpłaty. Wpływy takie zaleca się uskutecznić za pośrednictwem PKO., która w tym celu wprowadzić ma specjalny rachunek czekowy i otworzy osobne rachunki wpłat przedterminowych. Ministerstwo skarbu zwraca uwagę, że takim dobrowolnymi wpłatami zabezpieczą się płatnicy przed ewentualną dalszą niżką marki i ułatwią znacznie wielkie dzieło naprawy skarbu państwa.

—00—

NADESZANE.

LISY Plaszczki i Zakiety damskie
poleca **MAGAZYN FUTER**
A. Peltzera, Lwów
Pasaż Hausmana 5. Ceny kon-
kurencyjne 3096

Dr. Marja Pogonowska
powróciła i ordynuje jak zwykle
w chorobach skórnych i weneryczn.
Lwów, ulica Asnyka 6, od 2—4 pop.
26311

Potrzebny zaraz zdolny i pilny
technik dentyst. i praktykant.
Dr. WIKTOR, plac Marjański 7. 26240

Korzystna oferta dla wszystkich!
NA RATY

wszystkim, przeważnie urzędnikom
przy wpłaceniu Mk. 400.000 — dajemy kre-
dytu na Mk. 1.000.000 i więcej. Polecamy na tych
warunkach ulgowych rozmaite towary manufaktu-
rowe i białwatne (materje męskie i damskie), towary
letnie i wiele innych. 26321

Lwowska Spółka Manufakturowa
ul. Akademicka 23.

Zawiadomienie.

Mamy zaszczyt zawiadomić P. T.,
że z dniem 20. b. m. otworzyliśmy
hurtowny i detaliczny skład
obuwia krajowego i zagranicznego.

Dla reklamy sprzedajemy wszel-
kiego rodzaju obuwie **po cenach**
konkurencyjnych.

SCHNEIDER i Ska
MAGAZYN OBUWIA
ulica Sykstuska 8.
3161

SZKOŁA MUZYCZNA

im. IGN. PADEREWSKIEGO
WE LWOWIE, UL. MILKOWSKIEGO 11 (róg
Kochanowskiego) — ogłasza, że wpisy na nowy rok
szkolny już się rozpoczęły. — Przedmioty główne:
Spiew solowy, fortepian, skrzypce, muzyka
zblorowa, teoria, solfer, harmonia i historia
muzyki. Kurs wyższy i koncertowy fortepianu pro-
wadzi: Prof. N. KWIECINSKA. Kancelarya otwar-
ta od godz. 10-tej do 7-mej wiecz. Uczniowie, któ-
rzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w szkole. —
Przy szkole istnieje wypożyczalnia nut. Uczniowie
i bsdzy mogą otrzymać zniżkę czesnego. 2626

Niestychana kompromitacja p. Benesza we Włoszech.

Na dzień przed przybyciem Benesza Mussolini opuszcza Rzym,
odwołując zapowiedzianą radę ministrów.

RZYM. (Telef.) (z) Uroczyste od kilku
dni zapowiadane przybycie czeskiego
ministra spraw zagr., p. Benesza, do Rzymu
towarzysząca dziennikarom i kronikarzom dyploma-
tycznych kompromitacja. Włoski prezy-
dent ministrów Mussolini najzupełniej nie-
spodzianie wyjechał z Rzymu do rodzinny
w Lebante, właśnie na dzień przed przyby-
ciem p. Benesza. Wyjazd ten zdecydowano
w chwili, gdy już było wiadomem, że p.
Benesz opuścił Pragę. Mussolini powrócił
do Rzymu dopiero w dniu dzisiejszym, po
wyjeździe p. Benesza.

„Corriere de la Sera“ pisze z tego
powodu: Czas, dzielący poniedziałek od
wtorku, został uznany za zupełnie wystar-
czającym dla przygotowania rozmowy z p.

Beneszem. Dzisiejsze pisma donoszą, że
rozmowa z Beneszem będzie miała charak-
ter czysto-formalnego aktu kurtuazji. Dla
podkreślenia tego faktu na dzień przed
przybyciem p. Benesza odwołano manife-
stacyjnie posiedzenie rady ministrów, które
było pierwotnie zwołane na poniedziałek,
a które uważano powszechnie za pozosta-
jące w związku z wizytą p. Benesza. Posie-
dzenie to odbędzie się dopiero w czwartek.
Jak oficjalnie komunikują dzisiejsze zawi-
adomienia — posiedzenie rady ministrów
będzie poświęcone wyłącznie sprawom ad-
ministracyjnym, a w pierwszym rzędzie od-
dania w ręce prywatne poszczególnych ga-
łęzi przemysłu, zależnych od ministerstwa
komunikacji.

Aneksja Fiume przez Włochy w najbliższych dniach.

Wiedeń. (telef.). Dzienniki niemieckie
przynoszą wiadomość, że w tych dniach bę-
dzie ostateczna dokonana aneksja Fiume

przez Włochy, które podobno miały już na
to otrzymać zgodę mocarstw sprzymierzo-
nych. —

Plany porozumienia francusko-niem.

Berlin. (telef.). Pogłoski, jakoby oddawna
krążyły w Berlinie w związku z planami po-
rozumienia francusko-niemieckiego, znaj-
dują obecnie echo w komunikacie, który z o-
ficyalnych kół politycznych otrzymała agen-
cja Telegrafer Union. Komunikat ten odnosi
się do mowy Poincarego, wygłoszonej w
Channay i oświadcza, że mowa ta była wypo-
wiedziana przedewszystkiem z myślą o Ang-
lii. Dalej pisze w komunikacie dosłownie:
„Anglija odgrywa obecnie we Francji wielką

rolę, która po ocenie stanowiska Francji wo-
bec Niemiec nie powinna być bagatelizowa-
na. Także w kołach berlińskich istnieje wra-
żenie, że pojednanie Niemiec z Francją, które-
by w pewnej mierze odpowiadało niemieckim
postulatom, obecnie mogłyby być do pomy-
ślenia tylko w tym wypadku, gdyby Niemcy
zgodzili się wejść całkowicie w orbitę poli-
tyki francuskiej i raz na zawsze wyrzekli się
myśli o możliwości współdziałania z Anglią“.

Rosja i wielka polityka.

Groźby pod adresem Polski.

Wiedeń (telef.) (z). „Neue Freue Presse“
w artykule pt. „Rosja i wielka polityka“ pi-
sze: „Rosja sowiecka spogląda z otuchą ku
Warszawie, gdzie wroga dla Rosji polityka
Piłsudskiego została zastąpiona antyniemiec-
ką polityką Seydy. Ale realniejszym faktem
niż wahania warszawskie, jest to, że na za-
chodzie Niemcy a na wschodzie Rosja nie
mogą pogodzić się z wynikami pokojów w
Wersalu i w Rydze. Francusko-rosyjskie
stosunki nie wychodzą poza ramy ostroż-
nych gospodarczych rokowań. Z jednej stro-
ny istnieją trudności co do uznania rządu

sowieckiego, z drugiej co do uznania poży-
czek carskich. Żądania te utrudniają zbliże-
nie francusko-rosyjskie, umożliwia je zaś
fakt, że Francja nie może i nie chce porzucić
Polski. Rakowski miał podobno oświadczyć
radcy poselstwa Chauschildowi, który bawił
przez dłuższy czas w Moskwie, że Rosja za-
mierza prowadzić politykę pokojową, dążyć
do uznania jej rządów i uzyskania kredytów
międzynarodowych. Gdyby jednak Polska
pod naciskiem Francji naruszyła równowa-
gę na wschodzie, wówczas Rosja wkroczy-
łaby natychmiast.

Czesi-Węgrzy-Polacy.

Wiedeń (telef.) (z). Tutejszy „Schozak” organ rządowy się Węgier, w artykule wstępnym przynosi obszernie informacje na temat jak p. Benesz w „Czeskim Słowie” brutalnie zaatakował Polskę za to, że sprzyjający Czechom min. Seyda zażądał od Czechosłowacji rozstrzygnięcia sprawy Jaworzyny i Śląska Cieszyńskiego. Wymieniony dziennik węgierski pisze w dalszym ciągu: „Ta brutalna i nieoczekiwana napaść prasa czeskiego wywołała w prasie polskiej ogromne oburzenie i pogorszenie napiętych już i tak stosunków. Nawet Czechofilska na-

rodowa demokracja doznała rozczarowania co do przyjaźni czeskiej. Jest to konieczne, że stosunki polsko-czeskie nie były nigdy tak złe, jak obecnie pod rządami przyjaznego dla Czechosłowacji min. spr. zagr. Fakt ten jest dowodem braku taktu i niestychanym wprost niedojrzałości politycznej Czechów, którzy przez to powiększyli jeszcze przepaść między Czechosłowacją a Polską, a tem samem zbliżają Polskę do Węgier. W Polsce bowiem wzrasta się przekonanie, że jej najnaturalniejszym sojusznikiem są Węgry.

—00—

Żydowscy endecy w Niemczech.

Warszawa (telef.) (z). Z Berlina donoszą: Żydowska mniejszość narodowa w Niemczech przyłączyła się obecnie najzupełniej ofialnie do tamtejszej narodowej demokracji, która — jak wiadomo — nosi tam nazwę partji niemiecko-narodowej. W Bawarii powstała grupa niemiecko-narodowa żydowskiej wiodzieży, której mianem kandydat medycyny Hans Kautsch ogłosił w niedzielnych dziennikach nomańskich następujące oświadczenie: „Niemiecki naród rozbrojony i własnej winy i to osławiającym krancie unaczony przez swoich wrogów wal-

czy obecnie o swą egzystencję. Bohaterowie, którzy byli kierownikami armji niemieckiej na polach boju i których patriotyzm i energię podziwiał cały świat, obecnie zostali żydy skredytowani przez współobywateli, wyzbytych poczucia tradycji i sumienia. Jak wszyscy Niemcy, kochający ojczyznę, tak i my również potępiamy taktykę szkalowania i pomniejszania naprawdę wielkich ludzi naszej ojczyzny. Z tego też względu potępiamy przedewszystkiem taktykę szkalowania, której ofiarą padł gen. Ludendorf i potępiamy oszczerstwa na niego miotane.

Sensacyjne aresztowania w Moskwie.

BERLIN. (Telef.) (z) Tutejsze dzienniki rosyjskie podają wiadomości o sensacyjnych aresztowaniach w Moskwie. Aresztowano mianowicie dwóch wyższych funkcjonariuszy t. zw. oddziału wschodniego III. międzynarodówki za sprzedanie jednemu z mocarstw

obcych, ważnych dokumentów tajnych, dotyczących działalności sowjetów w Azji środkowej.

Na wiadomość o tych aresztowaniach jeden z głównych kierowników tego oddziału popełnił samobójstwo.

DOLAR W BERLINIE 5 I TRZY CZWARTE MILJONA.

Warszawa. (telef.) Z Berlina donoszą, że pokątny handel dywizjami i walutami trwa nadal. Dziś dolar doszedł do wysokości 5 i trzy czwarte miliona marek niem.

EWAKUACJA KONSTANTYNOPOLA.

Wiedeń. (Pat.) WBK. „Morning Post” donosi z Konstantynopola, że wojska angielskie rozpoczęły dziś wymarsz z miasta.

KATASTOFA W KOPALNI.

Śmierć 4 górników, 12 rannych.

Chrzanów. Dziś na kopalni „Sobieski” w Borach koło Jaworzna wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padło 4 górników i 12 rannych.

—00—

ZAMACH NA KOMUNISTÓW W PARYŻU.

Paryż. (Pat.) Do biura partji komunistycznej rzucono bombę. Dwóch komunistów zostało zabitych, jeden ranny. Sprawców dotychczas nie wykryto. Przedsięwzięto liczne aresztowania.

PARLAMENT BULGARSKI ROZWIĄZANY.

Grac. (AW.) „Tagespost” donosi, że król bułgarski podpisał dekret o rozwiązaniu Narodowego Zgromadzenia bułgarskiego. Rozwiązanie nowych wyborów nastąpi w pierwszej połowie listopada. —

NOWY PLAN ANGIELSKI W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ.

Paryż. (AW.) „Echo de Paris” donosi, że pewne koła angielskie przedłożyły swemu rządowi plan reparacyjny, który przewiduje uregulowanie problemu w 4 następujących fazach: w pierwszej przewidziana jest zaniechanie biernego oporu ze strony Niemiec, druga przyniesie

zmianę metod okupacyjnych, czysto gospodarczo, w fazie trzeciej przyłączy się Anglja wraz z innymi sprzymierzeńcami do rzeczywistej produktywnej eksploatacji Zagłębia, jako zastawu niemieckich reparacji, w czwartej mają sprzymierzeni użyć wspólnej pożyczki Niemcom.

KRYTYCZNA SYTUACJA W GDAŃSKU

Gdańsk. (AW.) We czwartek i piątek z powodu braku pieniędzy w kasie miejskiej, wybuchło niezadowolenie wśród urzędników i nauczycieli, którzy nie mogli odebrać przypadającej im wypłaty. Ponieważ niezadowolenie zaczęło przybierać niepokojący charakter, wezwano policję bezpieczeństwa, która usunęła urzędników z gmachu kasy miejskiej. W kołach urzędniczych i nauczycielskich wywołało to ogromne oburzenie.

Gdańsk. (AW.) Cena biletu tramwajowego wynosi od 25. bm. od 100.000 do 300.000 — zależnie od długości drogi.

BEZPOŚREDNIE POROZUMIENIE SIĘ PREMIERÓW ANGLJI I FRANCJI.

Paryż (Pat.) Premier angielski Baldwin przybył do Aix les Bains. Miasto na powitanie premiera angielskiego było udekorowane flagami.

Paryż (PAT.) Prasa paryska jak i londyńska pokłada duże nadzieje w przyszłym spotkaniu się premierów. Zwłaszcza dzienniki paryskie twierdzą, że bezpośrednie porozumienie się obu mężów stanu pozwoli na wyjaśnienie i omówienie całego szeregu punktów sprzecznych ze znacznie większą swobodą, aniżeli byłoby to możliwe do omówienia w drodze wymiany not.

WYBORY W IRLANDJI.

Dublin. (Pat.) „Telegr. Comp.” donosi, że dziś rozpoczęły się w Irlandji wybory do parlamentu.

Kronika bieżąca.

Repertuar Teatrów Miejskich.

TEATR WIELKI.

We wtorek, dnia 28. sierpnia, o godz. 7:30, „Judyta”, dramat w 5 aktach Fr. Hebbła gość. występ St. Wysockiej i J. Sosnowskiego.

We środę, dnia 29. sierpnia, o godzinie 7:30, „Roztwór prof. Pytla” B. Winawera, (pożegnalny występ K. Justiana).

TEATR MAŁY.

We wtorek, dnia 28. sierpnia, o godz. 7:30, „Musisz być moją”, farsa w 3 akt. Verneylea, przekład Boya.

We środę, dnia 29. sierpnia, o godzinie 7:30, „Musisz być moją”, farsa w 3 akt. Verneylea, przekład Boya.

—00—

Pożegnalny występ Kazimierza Justiana. Jeden z najzdolniejszych młodszych artystów lwowskich, p. Justian, którego niezwykły talent rozwijał się na scenie naszej, zwłaszcza w ostatnich dwu latach, pożegna się z publicznością lwowską we środę 29. b. m. w świetnej swej roli staro profesora w „Roztworze prof. Pytla”. Publiczność lwowska, darząca Justiana wyjątkową sym-

Tancerz Nieznany

wspaniały dramat satonowy w 5 akt. wytwórni Osse-Film w Paryżu, według dzieła Tristana Bernard. W głównej roli Jun. Caprice i Creighton Hale. — **Dziś w Kinto „LEW”**
Od 30 bm. „Tajemnica stajni wyścigowych”.
26280

Współczesne nimfy na wybrzeżu morskiem.



Nęcący kostjum kąpielowy, ozdoby piękny wzorami, z zieloną parasolką, używany przez piękne Francuzki na wybrzeżu morskiem w Belgji.

datą, przybędzie w tym dniu napewno do Teatru Wielkiego, by raz jeszcze ujrzeć ulubionego artystę i wraz z wieńcami i kwiatami złożyć mu serdeczne podziękia za tyle pięknych kreacji — stworzonych przez niego. W dniu tym „Roztwór prof. Pytla” pójdzie po raz sześćdziesiąty w swej świetnej obsadzie; po dłuższej przerwie wystąpi p. Bilińska-Czarnowska, w niezrównanej swej roli Loli Zambesi, którą zdobyła sobie na scenie lwowskiej i krakowskiej zasłużony duży rozgłos, dalej przypomną się w swych doskonałych rolach Dyr. Czarnowski (niezrównany Dr. Perlmutter), Orzechowski, Rygier, Czaki, Czajkowska, Rybicka i inni. Z góry już przewidzieć można, że będzie to przedstawienie pierwszorzędne — prawdziwa uczta humoru. Nie trzeba dodawać, że Justian, zawsze grający doskonale, w tym przedstawieniu weźmie rekord.

Prezydent p. Wojciechowski przybędzie 2. września do Lublina, poczem zwiedzi także Puławę, Chełm, Zamość i Dęblin.

Lwowski Komitet Ratunkowy. W miesiące naszym zawiązał się Komitet Obywatelski pod powyższą nazwą. Zadaniem jego będzie nieść pomoc najuboższemu warstwowi ludności, niszczonej orgjami drożdżniako-lichwiarskimi. Komitet — po uzyskaniu poparcia Władz, które w myśl rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewn. współdziałać mają w organizowaniu Komitetów spo-

lecznych, walczących z kryzysem ekon. w państwie, rozpocznie akcję swą kierunku organizowania samoobrony antydrożdżnianej, pracy humanitarnej, pomocy finansowej oraz aprowizacyjnej. L. K. R. wzywa wszystkich Obywateli Polaków i Chrześcjan do wstępowania w swe bezpartyjne szeregi. Adres: Lwów, ul. Cicha 5.

Nowy teatr w Poznańskim. Z Leszna donoszą: Z inicjatywy p. J. Andrzejewskiego, długoletniego artysty dram. sceny poznańskiej, powstaje na kresach zachodnich nowa placówka kulturalno-oświatowa pod nazwą teatr miejski zjednoczonych miast. Będzie to teatr objazdowy, ze stałą siedzibą w Lesznie, skąd będzie dojeżdżał do dwunastu miast okolicznych. Kierownictwo artystyczne objął p. J. Andrzejewski.

(!!) Opłaty od paszportów zagranicznych. W myśl podwyższonej taryfy, opłata skarbową za nowy paszport zagraniczny wynosi 505.000 mkp. Wznowienie wygasłej ważności lub przedłużenie ważności paszportu zagranicznego wymaga opłaty 500.000 mkp. — Zezwolenie na powrotny wyjazd w czasie trwającej jeszcze ważności paszportu za granicznego opłacane być musi kwotą 150 tysięcy mkp.

Pod adresem Magistratu. Porządki na ulicy Snopkowskiej mogą współzawodniczyć z porządkami w Pipidówce. U wylotu do ul. św. Zofii stos kamieni, gruzów i śmieci czeka od czerwca na zmilowanie funkcjonariuszów zakładu czyszczenia miasta, by raczyli je uprzątnąć. Niestety — już kilka razy zażędzali ciężarówkami autami po to, by zabrać aż po 5 kamyczków, a resztę zostawiają dla upiększenia ulicy i na wyleganie bakterji. Cała ulica jest stale zaśmiecona i w dodatku „ukwiecona” szczególnie koło kamienicy Nr. 37, bo kury swobodnie spacerują chodnikami, narażając przechodni na zanieczyszczenie obuwia.

Dawniej istniał przepis magistracko-policyjny, nakazujący trzymanie drobit w kocykach, ale widać, że teraz on nie obowiązuje, jeżeli jest tak ignorowany.

Zbliża się czas Targów, przyjazd obcych — oglądanie miasta, niechże przynajmniej nie tutejsi nie podziwiają „wzorowej czystości ulic Lwowa”.

Sprostowanie. Do Redakcji naszej zgłosiła się p. Stanisława Mokrzycka, zam. przy ul. Szepetyckich 5, z prośbą o sprostowanie faktu z kroniki policyjnej podanego w sobotnim numerze naszego pisma, w rubryce „Z bruku lwowskiego”, że nie była podejrzana o współudział w kradzieży, ale była przesłuchiwana na policyjnym w sprawie domniemanej kradzieży rzeczy przez Jana Łozińskiego. Jak się bowiem okazało, p. Łoziński nie popełnił żadnej kradzieży, a rzeczy były jego własnością.

(!!) Koniskata 10 wagonów tłuszczu, ale... w Krakowie. Z Krakowa donoszą, że ostatnimi dniami skoniskowano w składach firmy przewozowej Schenkera na dworcu towarowym w Krakowie 10 wagonów tłuszczu amerykańskich. — Sprawę oddano do sądu. Skoniskowane tłuszcze będą sprzedane ludności miasta.

(!!) Znowu dwa samobójstwa. Kronika samobójstw notuje znowu dwa pożałowania godne wypadki samowolnego odebrania sobie życia.

Wezoraj wieczorem odebrał sobie życie 25-letni słuchacz filozofji Alfons Sener, zamieszkały pod I. 11 A. przy ul. św. Anny. Nieszczęśliwy zażył 10 gramową dawkę strychniny.

Drugą wiadomość sensacyjną notują dzienniki paryskie, że śpiewaczka Opery Komicznej Marja Orska również odebrała sobie życie.

Kupujcie tylko RADOMSKĄ CYKORJĘ „Mokka”
23905

Konc. szkoła muzyczna Sabiny Kasperek przyjmuje wpisy codziennie od 12-2 i od 5-7. Kurs koncertowy (fortepian) prof. Wiktor Łabuński. 26291

Wiadomości giełdowe.
TRANSACJE W AKCJACH.
Lwów, 27 sierpnia.

Browary 1875, 1850, 1880, 1850, nieef. 1750, 1700, Gafota 42, 44, 45, Ciemiłow 240, Niemojowski 70, Pezet 88, 80, Pocisk 160, Nafta 130, 120, 133, 135, nieef. 125, 135, P. T. B. 85, 90, 95, Rakszawa 585, 550, Ersza elektr. 74, 70, 78, Siersza g. 1380, 1350, 1400, Tohan 85, 80, 85, Krakus 140, Chodo w 1225, 1250, 1275, 1290, 1310, 1325, 1350, 1375, 1300, 1350, 1300, 1325, 1350, 1375, Oikos 800, 790, 800, 795, 800, 795, nieef. 750, Tesp. 1500, 1475, Bank hipoteczny 155, 152, 150, 140, 142, 145, Bank Małopolski 98, Pokred 22, 21, Bank Przemysłowy 96, 97, 96, 97, 96, nieef. 85, 87, Z. B. K. 50, 48, 55, nieef. 45, 42, 40, Biskupscy 250, Cegielski 150, 160, 175, 172, 168, 160, 175, 155, 160, 180, Parowozy 150, 155, 160, 155, 150 i 165, Parowozy nieef. 140, 141, 150, 135, 140, Zieleniewski 1700, 1775, 1750, Paryż 14.300, 14.100, 14.200, 14.300, Wiedeń, 3.75, Nowy Jork 263.000, 265.000, 268.000, 265.000, Berlin 0.0570, 0.575, 0.06, 0.0570, Zurych 48.000, 48.100, 47.800, 47.750, 47.775, 48.000, 47.750, 48.200, Londyn 1195, 1192, 1.192.000.

OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.
Kursa w tysiącach.

Azeri 110, 115, Bruger 730, 725, Chybe 1675, 1650, Czechowice 52, 55, 56, 57, Gazy 5700, 5800, 5900, 6000, 5950, 6100, Firesta 180, 190, 195, Len 380, 385, Lokomotywy, 200, Nitrat 56, 58, (nieef. 45, 44), Star 75, 70, P. T. W. (pisane 5000, 4800, 5100), Jaworzno 25 szt. 3800, drobne 4000, Columbia* 20, Elektr. 24 1/2, 26, 25, 27, 28, 29; Gazolina 290, 300, Fabr. kość oferta kupna 300, Machlejd 75, 80, 85; Olkusz 135, 140, 145.

Giełda nieoficjalna.
Lwów, 28 sierpnia 1923.

Dolary amerykańskie 266000, jedyński i dwójki 264000, dolary kanadyjskie 242000, jedyński i dwójki 240000, marki niemieckie 0.30, setki 0.20, drobne —, leje 12500, drobne 12000, czeskie korony 7800, drobne 7600, ruble 5-setki 550.00, setki 500.00, 25-rublowki 120.00, franki francuskie 15000, funty szterlingi 125000, franki szwajcarskie 49000. — Złoto: 20-kor. 120000, 20-frank, 105000, 20-markówki 1350000, 10-rublowki 1500000. — Srebro: korony austriackie 19000, floreny 47000, ruble 81000.

SPRAWY GOSPODARZE

Napoleon — geszefów.

Nie jest to nazwa za dumna dla człowieka, który od lat kilku wysunął się na pierwszy plan interesów nie w swoim tylko kraju, ale i po za nim. Jeżeli osobistość taka nie może być ignorowana, jako niezwykła indywidualność, to tem bardziej nam zajmować się nią trzeba, ze swemi polipowemi ramionami omotać także pragnie i przemysł polski, a przedewszystkiem górnośląski, — najlepiej rozwinięty i najlepiej zorganizowany. Będzie więc na czasie nieco bliżej przypatrzeć się sferze wpływów Stinnesa, postępując się ciekawemi, acz niewyczerpującemi materiałami, — przez wiedeńską „Boerse“ zebraniemi.

Pole działalności Stinnesa obejmuje.

1. **Górnictwo i hutnictwo.** Osiem olbrzymich przedsiębiorstw w Niemczech, cztery w Austrii (wśród nich olbrzymie „Alpiny“), po jednym: w Jugosławii, Turcji, Włoszech, Szwajcarii i Indiach holenderskich.

2. **Oleje skalne i gazy.** Pięć przedsiębiorstw w Niemczech (wśród nich Dessauskie Towarzystwo, dobrze znane w Polsce); jedno w Argentynie.

3. **Elektryczność.** Czternaście fabryk w Niemczech z Siemens-Halske i Schuckert na czele. Po jednym: w Austrii, Argentynie i Szwajcarii.

4. **Przemysł maszynowy.** — Trzy fabryki w Niemczech (samochody); po jednej: na Węgrzech, w Jugosławii, Rumunii i Indiach holenderskich (wagony).

5. **Przemysł chemiczny.** Pięć w Niemczech z koncernem anilinowym, obejmującym największe fabryki (Elektron, Leverkus, Payer i t. d.) na czele.

6. **Drzewo i celuloza.** Trzy zakłady w Niemczech, dwa w Rumunii.

7. **Żegluga.** Sześć przedsiębiorstw w Niemczech; jedno w Turcji i jedno w Holandii.

8. **Banki.** Cztery w Berlinie (Dyskontowe Towarzystwo, Handlowe, Bank Metalowy oraz Barnowski). Jeden na Węgrzech i dwa we Włoszech.

9. **Dzienniki, nakłady i biuro ogłoszeń.** Pięć gazet w Niemczech, jedna w Austrii. Biuro telegraficzne, dwie księgarnie nakładowe i Biuro ogłoszeń.

10. **Spółki handlowe i organizacje sprzedaży.** Niemcy, Austrija (3), Węgry, Rumunia, Jugosławia i Turcja (2).

Dzieje znają wielkich finansistów i przemysłowców Fuggerów w XVI. wieku, Rotszyldów, a Polska wskazała może na Kronebergę i Blocha i na ich wielostronną działalność w dziedzinie kolejnictwa, bankowości, cukrownictwa, kopalnictwa i innych gałęzi. Jako właściciele znacznych posiadłości ziemskich, wpływali oni dobrze na ustrój gospodarczy kraju, w znaczeniu przeważnie dodatkiem. Amerykańskich eksploratorów pomijamy. Jednak porównanie ze Stinnesem jest niemożliwe. Ten niepozorny człowiek, który piastuje ten mandat parlamentarny, nie zna wogóle granic dla swej przedsiębiorczości i jest nekoronowanym władcą Niemiec, z którym się każdy

rząd liczyć musi. Potęga Stinnesowska — to inflacja. Wyczuwał jej następstwa i na tym fundamencie oparł swoje i bezkresowe kombinacje. Stinnes jest największym dłużnikiem prywatnym, bo zobowiązania jego sięgają 50 bilionów marek niemieckich (50 tysięcy miliardów), czyli sumy nie bardzo oddalonej od całego obiegu banknotów w Rzeczypospolitej. Dowcip niemieckiego przemysłowca polegała na tem, że kupował wszystko z bardzo małym kapitałem, posługując się kredytem bez końca; deprecjacja zaś marki dług ten redukowałą, zwiększając zarazem wartość aktywów. A banki ubiegają się o takiego klienta, który daje im do zarobienia setki milionów, rzucając ocalony własnego zysku. Obecnie zaś już się go obawiają, choć może je skupić i nimi zawładnąć.

Jeżeli walczy działacz tej miary, mający wielkie aspiracje polityczne, wyciąga rękę po przedsiębiorstwa górnośląskie, nasuwać to musi obawy, albowiem nie wiadomo do czego dąży i jakie plany ma w zanadrzu. Z tego powodu opinia publiczna w Polsce czujnie śledzić powinna projekty przemysłu górnośląskiego, obowiązkiem zaś rządu jest pilnowanie interesów niezwykle ważkich, skojarzonych z temi zamierzeniami.

Stinnes jest skończonym, a może najlepszym typem współczesnego amerykańskiego „kapitana przemysłu“, w którym śmiałość pomysłów zespała się w kraciową bezwzględność, nie liczącą się z żadnemi imponderabiliami. A mentalność taka jest tem groźniejsza, iż za Stinnesem stoja zorganizowane armje jego sprzymierzeńców od niego zależnych i posłusznych na każde jego skinienie.



Nadesłane.

Bezpośrednie transporty z Paryża i Wiednia najnowszych modeli, kostjumów, płaszczy sukien

STRÓJE DAMSKIE
ACHOT i BIANCK, Lwów ul. Mariacka 8.

oraz najświeższe fasony bluzek, jumperów itp. — już nadeszły.
Wielki wybór falot.

Loth II. (Polonia), Gintel (Cracovia), Fryc (Crac.), ? , Cirkowski (Crac.), Synowiec (Crac), Müller (Czarni), Bacz (Pogoń), Kuchar W. (Pog.), Garbień (Pog.), Szperling (Crac.).

Stanowisko prawego pomocnika nie jest dotąd obsadzone — najsilniejszymi kandydatami są: Gieras (Czarni), Sznajder (Pogoń), Spojda (Warta).

Reprezentacja rumuńska składać się będzie z samych Węgrów, głównie z banatu temeszwarskiego. Dla orientacji naszych czytelników podajemy wyniki tegorocznych spotkań Rumunii: z Jugosławją przegrywa 1:2 podobnie jak w Krakowie — z Czechami przegrywa pod koniec lipca 0:6.

Zawody prowadzić będzie sędzia p. Koppehel z Berlina.

Ponieważ w Berlinie gra się bardzo ostro, należy się spodziewać dość wielkiej pobłażliwości tego sędziego odnośnie do fauli, a co zatem idzie gry wcale osirej.

LEKKA ATLETYKA.

Mistrzostwa lekkoatletyczne Rumunii odbyte niedawno w Brusicie wykazały znaczne postępy na tem polu. Rumuński sprinter Peter przebiegł 100 i 200 m. w czasie 10.0 wzgl. 21.4 sek. Inne wyniki: 400 m. Steinfeld 54.3 sek., 800 m. Kabat 2:08 (rekord), 1500 m. Velcovici 4:39.1, 5000 m. Moldoveanu 17:08, 400 m. z płotkami Nemes 1:00.7, 110 m. z płotkami Neason 17.2 sek., skok w zwyzł Russo i Peter 1.77 m., skok w dal Rudin 6.43

m., trójskok Störzbach 13:80 m., kula Morar 13.07 m., dysk David 38.92 m., oszczep Co-rean 45.76 m., sztafeta 14×100 m. A. C. Klausenburg 46.2 sek.

Stadion wiedeński. Budowa nowego stadionu w Wiedniu została definitywnie uchwaloną. W parku Schönbrunskim na miejscu dawnej bażaniarni ma być wystawiony największy stadion kontynentu. Plany szczegółowe są już opracowane, na rozpoczęcie robót, które ma mieć miejsce w 1924 roku, potrzebnym jest 300 miliardów koron austr. Kredyt zapewniony jest w wielkich bankach wiedeńskich. Stadion będzie także i Budapeszt i to na sposób najbardziej nowoczesny. Planąże w formie udziałów datą także banki. — Nasza piękna stolico! kiedy i ty pomyślisz o potrzebie stadionu dla spragnionych zdrowia i siły szerokiej rzeszy Warszawy?

Pływanie. „Paris a la nage“, tradycyjny wyścig rzeczny 11.7 km. w Paryżu wygrał Francuz Duvanel.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

Kronika sportowa.

PILKA NOŻNA.

Polska — Rumunia.

Skład reprezentacji Polski przedstawia się następująco:

OGŁOSZENIA

KSIĄŻKI SZKOLNE I NAUKOWE

PIERWSZA POLSKA CHRZEŚCIJAŃSKA KSIĘGARNIA I ANTYKWARNIA — LWÓW, ULICA BATOREGO L. 32.

3151

FABRYKANTOM WÓDEK i RESTAURATOROM

zwraca się uwagę, że tylko firma spedycyjna

„POLSKI LLOYD”, Ska Akc.

w Warszawie, Krakowie, Równem, Siedlcach i we Lwowie, ulica Kościuszki 22, opłacała i posiada patent na przewóz i ekspedycję wódek, win itd., że zatem tylko tej firmie należy ekspedycję tych towarów oddawać.

26313

AKC. TOW. ZJEDNOCZONA KORPORACJA BAŁTYCKA

(UNITED BALTIC CORPORATION LTD.)

26306

Filia we Lwowie, ulica Batoiego 38 poleca po najniższych cenach następujące towary z kolonii angielskich: piment, pieprz, biały pieprz (Muntok), czarny pieprz (Singapore), goździki (Zanzibar), tapioka perlista, tapioka drobna, kokosowy olej rafinowany (bez zapachu), kokosowy olej (Ceylon Mill), kokosowy olej (Acid oil, 98% zmydlenia), cynamon w laskach, cynamon łamany, kawa (Rio type 7, nowy zbiór), ryż (Burma Nr. 7). Dostawa c. i f. Gdańsk.

P. T. PANIOM

podajemy do wiadomości, że

reklamową sprzedaż przedłużyliśmy do 10. września 1923 nieodwołalnie

a to celem dania możności zaopatrzenia się w pierwszorzędną a tani towar oraz dla przekonania, że my nie ogłaszamy fałszywych anonimów, lecz w rzeczywistości dla reklamy

ULGA DLA P. T. URZĘDNICZEK!

Każda z Pp. Urzędniczek otrzyma za okazaniem legitymacji znaczny opust.

SUKNIE trykotowe jedwabne	650.000 MK.
„ wełniane	550.000 MK.
„ markizetowe	390.000 MK.
BLUZKI opalowe zagraniczne	250.000 MK.
SWETERY	650.000 MK.

„**MAISON CHIC**” pierwszy magazyn
konfekcji damskiej we Lwowie
ul. Sykstuska l. 1.

3077

Uwaga na firmę „CHIC”

Specjalista chorób wener. i skórnych **Dr. SCHWARZ**
b. Sekundarjusz szpitala powszech., Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie płam, brodawek, włosów elektrolizą, lampą kwarcową.
26310

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. W. Lauterstein**
b. ośw. kliniki dermatol. w Berlinie Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, płam, elektrolizą, lampą kwarcową. 24583

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. Michał Salpeter**
ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8—9 i od 12—6
25493

WPISY na kursa medniarstwa
w konc. szkole medniarstwa prof. H. WALTOSIOWEJ
we Lwowie, ul. Łozińskiego 4
codziennie od godz. 10 do 12 i od 4 do 5 po poł.
26276

Tkalnica ludowa „LUSIA”
Lwów, ulica Lenartowicza 7
przyjmuje szmatki do wyrobu kocy.
26162



Czas odnowić przedpłatę!!!

KOPERNIKA 14

Magazyn mebli Stępińska, Lwów, Kazimierzowska 28, poleca meble wszelkiej jakości — po cenach bardzo przystępnych.
2932

BIURO OBROTU ZIEMIĄ

Sp. z ogr. por.

we Lwowie, ulica Bielewskiego 3 upoważnione przez Gł. Urząd Ziemski do przeprowadzania parcelacji, obejmuje i nabywa majątki do częściowej lub całkowitej parcelacji.
26022

ZAWIADOWCY: WITOLD TRACZEWSKI i Radaca bud. DYONIZY HOWARTH.

ZŁOTO, SREBRO, Brylanty, Perły
kupuje, sprzedaje,
przyjmuje w komis

23883

F-ma WŁ. BUSZEK
Lwów, Akademicka 6.

Własna wtórna pracownia.

LeKart-dentysta

Dr. Zygmunt Koellner
przyjmuje ul. Fredry 7. 26238

PRASY do dachówek. — Cement portlandzki wagonowo poleca „PILOT” Lwów — ulica Batoiego 4. 24709

Albo bekiesz albo nie! Jeśli zapłacisz, jeśli dasz Vasseurowi żądane sumę miliona franków, to co potem? Rabus nigdy nie jest syty; za sześć miesięcy żąda od ciebie nowo-ego miliona pod temi samymi groźbami. Za rok jeszcze jeden. Za dwa lata zostaniesz na łożku. A kto wie, co ci wtedy kaze zrobić, aby kupić jego milczenie. Choćbyś go nawet całego zżośli, będzie zawsze niebezpieczny; i jak długo nie nastąpi przedawienie zbrodni, będziesz skazany na niedzne życie, na jarzmo, na niewolnictwo! — Pomyślam już to, że przedawienie nie nie pomoze wiele! Człowiek, który obwiniony jest o zamordowanie swego ojca, jest dla każdego mordera, chociaż nawet uniknie kary. I jeśli nawet po kilku miesiącach lub latach zdecydujesz się zrzucić jarzmo i wydać Vasseurowi, jakże będziesz wtedy żałował straconego czasu, wydanych pieniędzy i przecierpianych męczarni! I czy Vasseur pozwoli ci do tego czasu dziać? Będzie cię wiecznie pilnował; za najmniejszym objawem odmowy, za najbliższą chęcią zdradzenia, go, lub, co prostrze, skoro nie będziesz miał pieniędzy, zgnubi cię. Czyż nie będziesz jedynym, który prócz jego towarzyszy, zna tajemnicę jego życia?

— To prawda, — rzekł Stefan.

— Przypuśćmy teraz, że nie zapłacisz i natychmiast wydasz Vasseurowi. W takim razie albo ucieknie albo go policja schwyta. Jeśli ucieknie, to jest zły. Aby go potem aresztować, będzie znana, a ponieważ istnienie Vasseuru pozostanie problematyczne, obrona twoja będzie trudna. Będą cię uważać za kłamcę albo za wariata. Serral, zwolniony z swego zawodu, wego obowiązków dochowania tajemnicy, potwierdzi transparentnie ręk, ale nie wie on, co się stało z ciałem Vasseuru. Ciało twojej zguby.

— Ale powiedz sam: ci ludzie pragną pieniędzy, a nie ojca i barona!

— Władca ich! Nie zapląć ich. Zrobą na mnie doniesienie, zanim znikną. Zostaną sam i wszystkie dowody zwróca się przeciwko mnie... kłóć będzie wierzył, że Vasseur jeszcze żyje, skoro zniknął, skoro nie można przystawic go na najsęcej, zbadać, poznać? Świadkowie jego cudownego uratowania są z nim w zimowcie i nie dadzą się schwytać! Nikt mi nie wierzy, skoro oświadcze, że ocalały Vasseur jest zabójcą mego

— Him, to prawda, zastanówmy się nad tem, chcesz?

— Jeśli nie dostanę pieniędzy, to zabiją mnie z zemsty.

— Ma mi w swojej mocy!

— Zaczekajmy! O, on i jego pomocnik nie są dziećmi! Dobrze; zapędzili cię w kółko i nie ma nic odpowiedniejszego, jak po zamordowaniu reintera, którego majątek składa się z nieruchomości i w papierów ukrytych w piwnicach banku, nastraszyc jego spadkobiercę i wydrzeć od niego milion franków. Ale czy jesteś pewny, że nie lepiej będzie wydać tych rabusów?

— Wydad ich! Nie zapląć ich. Zrobą na mnie doniesienie, zanim znikną. Zostaną sam i wszystkie dowody zwróca się przeciwko mnie... kłóć będzie wierzył, że Vasseur jeszcze żyje, skoro zniknął, skoro nie można przystawic go na najsęcej, zbadać, poznać? Świadkowie jego cudownego uratowania są z nim w zimowcie i nie dadzą się schwytać! Nikt mi nie wierzy, skoro oświadcze, że ocalały Vasseur jest zabójcą mego ojca i barona!

— Ale powiedz sam: ci ludzie pragną pieniędzy, a nie twojej zguby.

— Jeśli nie dostanę pieniędzy, to zabiją mnie z zemsty.

— Him, to prawda, zastanówmy się nad tem, chcesz?

na sumieniu tyle zbrodni i może ich jeszcze więcej popełnić, który nie spłacił jeszcze swojej winy?... Kto jest ten Vasseur? Galernik, który uniknął gilotyny.

Jego wolność i jego życie są okropne! Jego obecność na ziemi jest obrazą prawa! Uraga społeczeństwu! Uraga nawet zdrowemu rozsądkowi!...

Rozyna umilkła nagle i jąła rozmyślać. Potem spojrzała na Stefana.

Był wyczerpany i blady, ale nie można mu z tego czynić zarzutu. Od czasu katastrofy w Montgeron zniósł męki skazańca. Inni posiwieliby po takich przejściach. Inni straciliby mowę lub staliby się jękami. Inni wreszcie byłiby zeszpeci. Wydał się jej nędzny i bezsilny. Gdy opowiadał jej przedtem jakie podstępny wymyślała szalona jego wyobraźnia, aby ukryć kształt jego rąk, grubszych niż dawniejsze, była zdumiona. POCO wytarł większą liczbę na rękawiczkach? POCO było potrzebne rozszerzanie pierścieni i owa kradzież klejnotów? Rany, szwy i blizny wytłómaczyłyby nabrzmienie rąk i zniekształcenie palców!... Heż to ciosów wytrzymał musiał Stefan od tego czasu! kartki, zbrodnie, podejrzenia które dwa razy zwałono na niego!...

Powiedziała:

— Pozwól mi działać, dobrze? Mam myśl. Ale są mi konieczne potrzebne rady. Rady człowieka powołanego. Nie mogę ich żądać od jakiegoś urzędnika; byłoby to równorzędne z doniesieniem. Ale jeden z moich znajomych posiada wszystkie te warunki. Jest to człowiek, który zna wszystkie tajemnice sądu, a nie jest urzędnikiem. Przyjaźń jego gwarantuje mi jego dyskrecję. Mam na myśli Bretonilla, reportera sądowego. Zgadzasz się, że ja zaczęć działać?.

— Mówiłaś mi już o tym białym człowieku. I pan Crochans wypytywał mnie również o Sar Melchiora. Czy to jedna i ta sama osoba?... Przysięgam ci, że nigdy nie mówiłem z Sar Melchiorem.

— A w pociągu między Niceą a Montgeron, ty i on, nie?

— Najzupełniej! Zderzenie musiało nas rzucić jednego na drugiego.

Rozyna westchnęła głęboko z przymkniętymi oczami. Uczuła, że spadł z jej piersi ciężar, który ją ugniatał a wielkie i czujące jej oczy otworzyły się znów, jak przed szczęśliwą dofiną. Ale prawie natychmiast twarz jej zachmurzyła się i rzekła:

— Tak, wiele zagadkowych rzeczy wyjaśniło się. Stefanie, ale nie wszystkie.

— Ale wiesz przecież, jakie powody skłoniły mnie do milczenia... Uczyniłem to, aby czytać spokojnie historię morderstwa... Uczyniłem to, aby studiować kryminalistykę i chiromancję! Mogłem to stwierdzić na moich... na rękach Vasseuru! Ale nie! Z linii ręki nie można poznać charakteru człowieka!

— Nie o tem chciałem mówić, Stefanie, teraz kolej na mnie. Słuchaj:

Sar Melchior ukazał się mi wyraźnie kilka razy, w krytycznych chwilach tej nieszczęśliwej przygody, w Montgeron za noszami, na których ciebie niesiono; na ulicy Galilei, gdy Serral rozważał, czy jesteś bliższym życiu czy śmierci, na ulicy Guynes, w drzwiach, które przebił nóż; w końcu w naszej sypialni, gdy zauważyłam zniknięcie klejnotów.

Nie wspominam już o fotograficznych jego odwiedzinach w ramach matki Monet, ponieważ Regina była prawdopodobnie aranżerką tego sympatycznego żartu. Opowiadałam jej o tych zjawiskach. Ona jest zdrażczynią, chciała mnie

przestraszyć, a ponieważ przez swoje szpiegowanie poznała twoje zamysły, złączyła fakt oddania klejnotów z wypadkiem tej fotografii, którą w jakiś sposób dostała...

— Istotnie, — rzekł Stefan, — Vasseur wspominał o tem.

— Ale inne pojawienia są Sara są wythumaczone!

Było to widmo, rzeczywisty duch. Raz, w dniu nadziei i radości, gdy myślałam, że go nigdy już nie zobaczę, nadałam mu nazwisko Spektrofelesa! Był to przejściowy cień, ciemny i obramowany płomienną obwódka...

Jak to sobie wytłómaczysz?

— Nie mogę sobie tego wytłómaczyć, moja przyjaciółko. Musimy to uważać za jakąś sztuczkę tych, którzy przygotowali nam upadek, za jakąś fantasmagorię, zmierzającą do przestraszenia ciebie! Wiesz przecie, że nie wierzę absolutnie w duchy...

W moim zdenerwowaniu chciałem jednak wiedzieć, co tkwi na dnie spirytyzmu i czy zmarły Vasseur mógłby mówić... Obie moje próby z panem Crochensem dały mi zupełną pewność. Duchy nie wracają. Wszystko to jest złudzeniem. Spirytysta rozmawia tylko z sobą samym, jak ci to już powiedziałem. Dowodem tego, że Vasseur żyje i że mimo to nazwisko jego poławilo się w moich ustach: na początku pierwszego seansu z obrazem i na początku drugiego seansu z manekinem! Myślałem, że nie żyje i moja podświadomość, przepełniona nim cała, podszeptała mi jego nazwisko, jakby zmarłego, który chce przemówić. Na szczęście nie chciałem wymówić tego nazwiska, z którym pan Crochans chciał złączyć pewne wyobrażenia. Śmiertelnie zakochany w swojej wiedzy, a? raczej niewierzący, wiedział doskonale, jaką rolę odgrywa w odpowiedziach wirujących stolików podświadomość. W najgorszym razie zauważył może, że oszukiwałem: ale na wszelki wypadek otrzymał moje dwa przeczenia

na. Cointre nie powiedział nic, ale mógł nawet na tych rozkawałkowanych drewnianych rękach znaleźć te same odciski palców, które były na nożu! Wystarczy to, aby skierować na mnie podejrzenie, że ja przed morderstwem pokazywałem mordercy barona plan makjawelistycznego podstęp!... Ach! I nie widzę żadnego wyjścia z podejrzenia o drugie morderstwo! Ten Vasseur jest nieubłagany!... Patrzy mu to z oczu.

— Jak on wygląda?

— Blondyn z czarnymi oczyma i brunatną skórą. Wygląda jak okrutny orzeł; można go uważać za rękodzielnika, wyrabiającego się na artystę. Sposób jego mówienia daje jednak dużo do myślenia; jest wszechstronny, raz zwyczajny, to znowu wyszukany. Dialektyczne zwroty mieszają się z pompatycznymi określeniami technicznymi.

— Musimy, musimy oddać go wręce władz bezpieczeństwa — zawołała Rozyna. — Prawda musi wyjść na wierzch. Niech go aresztują! Nie można dopuścić, aby ofiarę ukarano, gdy jest winowajca i znajduje się pod kluczem!... Stefanie, ufaj mi. Brak mi powodów, ale rozum mówi mi, że należy go wydać!

— A więc muszę zdradzić moją hańbę? Wyznać publicznie, że Stefan Orlac ma ręce mordercy, jak król Midas miał uszy osła?

— Nagi fakt nie będzie znany, czyż wszystko to nie jest lepsze, niż żyć dalej w śmiertelnej trwodze, z nożem na gardle i z toporem nad głową? Wkońcu, czyż nie jest to naszym obowiązkiem ściagać mordercę twego ojca i naszego starego przyjaciela, kata, który ciebie prześladował, rabusia, który chce ci ukraść majątek i niebezpiecznego mordercę, który ma

Ach tak, myślała Rozyna, dwa przeczenia dają twierdzenie! Oto są owe dwa przeczenia, które naprowadziły barona na tę drogę! Pierwszy raz zrzucił, że Stefan nie chciał wymówić nazwiska zmarłego. Drugi raz jakiś inny objaw dał mu punkt oparcia, może to, że pozornie katastrofa w Montgeron zgadzała się z dniem stracenia Vasseura. I to właśnie potwierdziłby mu Serral, gdyby śmierć nie zabrała barona razem z jego odkryciami!

Stefan rzekł potem ze zdziwieniem:

— Spektrofeles!... Coż to znów za duch? — Jakże możemy przy głębszym zastanowieniu się obwinąć naszych wrogów, że ukazali go tobie... w kilka minut po katastrofie w Mongeron, w kilka chwil potem, gdy znalazłaś na nim martwego Melchiora Chaplot i w godzinę po moim przybyciu na klinice?

Jakże możemy myśleć, że Vasseur i jego towarzyszy zostają w jakimś związku z drugim objawieniem się tego widna, gdy zobaczyłaś je w poczekalni kliniki? Vasseur żył między mną a nimi! Jego towarzyszy, pomocnik Serrala, zobaczył mnie poraz pierwszy na stole operacyjnym; a może nawet ujrzał mnie dopiero następnego dnia...

A wkońcu nie zobaczyłem nic z tego, co ty ujrzałaś na drzwiach na ulicy Guyne.

Nic z tego nie rozumiem. Trzeba by jeszcze raz przestę wszystkie wydarzenia, wynotować związek z faktami, które już znamy...

— Ach, — rzekła Rozyna — ta zgodność zjawisk! Myli ona bardzo często. Prawdziwe związki okazują się dopiero później, gdy znany już prawdę. Nie, mój drogi, dajmy pokój! —

— No więc, przypuścimy, że przyjdzie i że go aresztują, ale nie przyniesie z sobą rękawiczki? Co wtedy? Pomyśl, że zdradzi mnie listami, które przygotował, w sprawie morderstwa pana Crochansa. Pomyśl, że w dzień pierwszego morderstwa trzymałem w moich rękach drewniane ręce manekina —

— Przypicie. Wszystko na to wskazuje. Jest zarozumiałym.

— A jeśli nie przyjdzie sam?

— Nie, ty go masz w swoich rękach, ponieważ myśli, że panuje nad tobą, ponieważ jest przekonany, że jesteś tylko maszyną, do której klucza posiada, gdy tymczasem jest przeciwnie i nas jest dwoje! Pomyśl, jak dalece człowiek ten ograniczył. Najlepszym dowodem jest spotkanie, które ci wyznał.

— Może zawieść. Nie dał mi na to odpowiedzi. Ma mnie i tak w swojej mocy.

— Przyniesie!

— A jeśli nie przyniesie?

— Czyż nie powieźdłabyś, aby przyniosł z sobą rękawiczki, wykonaną według modelu twoich rąk?

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

— Tak myślisz? — rzekł żywo Stefan. — Jeśli nawet w jego obecności oświadczę, że tajemnicze odciski nie pochodzą z moich rąk, to sędzia wzruszy tylko ramionami.

MIESZKANIA I SKLEPY.

AMERYKANIN poszukuje o pokoje z pełnym komfortem w okolicy Leona Sapiehy i Zyblikiewicza. Informacje listownie do Adm. Wieków Nowego pod NAIYCMHIASZ. 25992

POKOJ kawalerski w Krakowie zamienie na taki w Lwów. Zgłoszenia Kraków, Brand. Wrzesińska 10. 3130

ZA ODNAJĘCIE dwóch z używalnością kuchni; wzeleńc jednego pokoju; dam opał na zimę i czynsz od umowy; Bałach 9; SNOP. 26211

ZAMIENIE za dopłatą pomieszkanie 3 pokojowe; kuchnia; pokój służbowy; 2 przedpokoje; pełny komfort; śródmieście na 5 pokoi pełny komfort. Wiadomość: Bank Centralny — Kościuszki. 26210

PRZYJME uczenie z dobrego domu do 15 lat; na mieszkanie i utrzymanie za prowianty i dopłatą; — Ulica Sadownicka 15; II. piętro; drzwi 15; 26208

POSZUKUJE elegancko umeblowanego pokoju z osobnym wejściem. Zgłoszenia do Adm. Wieków Nowego pod ZAMOŻNY. 26204

ZA POZYCZENIE 90 milionów z ubezpieczeniem kapitału na 6 miesięcy — dam pokój kawalerski frontowy z osobnym wejściem lub pokój z piecem kuchennym od podwórza. Zgłoszenie DLA GOSPODARZA w Administr. Wieków Nowego; 26159

INTELIGENTNA URZĘDNICZKA POSZUKUJE POMIESZKANIA EWENTUALNIE Z WIKTEM. — ZGŁOSZENIA POD NAIYCMHIASZ DO ADMINISTRACJI WIEKÓW. 9163

POKOJ umeblowany z 2 łózkami i pościelą do wynajęcia na czas Targów Wschodnich dla pp. wystawców. Leona Sapiehy 67/III. srona lewa. 25961

ZA ODSTĄPIENIE 1 pokoju z kuchnią — dam krowę 7-letnią dojną. Zgłoszenia ul. Fredry 2; u dozorczy; 26236

DWIE ubikacje suterynowe wraz z motorem 4 konnym — odstąpię za współpracę. Zgłoszenia między 2-3; Bema 23 u gospodarza. 26285

LOKAL wielki jasny na warsztat lub pracownię (fabryczna) zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Janowska 73. 26278

ZA WYNAJĘCIE na jeden rok 2 pokoje z kuchnią blisko Techniki; dam jednej osobie całe utrzymanie. Zgłoszenia do Administracji pod UTRZYMANIE. 26272

DO WYNAJĘCIA od 1-go października 4 pokoje z kuchnią z pełnym komfortem przy stacji tramwajowej. Zgłoszenia do Adm. Wieków pod „Sto pięćdziesiąt milionów”. Pośrednicy wykluczeni. 26233

2 PANIENKI z lepszego domu; uczeszczone do niższych szkół przyjmę na stancję. Umowa osobiście. Zgłoszenia: Piekarska 16 p. Wolfowa. 26239

INTEL. panna poszukuje wspólnego mieszkania przy spokojnej rodzinie. Zgłoszenia do Adm. Wieków Nowego pod GLORIA. 26221

PANIENKI lub studentów młodszych z dobrego domu — przyjmę za prowianty. Zgłoszenia do Adm. Wieków pod ZOŁDA. 26270

STAJNIA murowana na 6; na 4 konie do najejcia. Wiadomość: Nabelaka 35; III. piętro. 26250

POKOJ kawalerski przy intel. rodzinie poszukuje spokojny kawaler. Ładne zgłoszenia do Adm. Wieków Nowego pod RODZINA. 26262

ZONA inżyniera z dziesięcioletnim chłopczykiem — szuka zaraz lub po „Targach” pokoju z prawem użycia kuchni; Chciałabym lub wzymanie dobre dla jednej osoby. — Zgłoszenia do Adm. pod SPOKOJNA. 26257

PRZYJME dwóch studentów z prowincji na mieszkanie i wikł za prowianty i dopłat. Wiadomość: ul. Kacik 18; III. p.; ganek na prawo; 26259

POKOJ do wynajęcia z całym utrzymaniem dla inteligentnego pana przy rodzinie. Ulica Ochonek 1. 10; u p. Woiciechowskiej. 26244

POKOJ dla dwóch panienek szkół średnich z całym utrzymaniem w śródmieściu. Listownie do Adm. Wieków pod „Fortepian w domu”. 26248

MAŁŻENSTWO młode i bezdzietne poszukuje umeblowanego pokoju od zaraz. Czynsz od umowy; Zgłoszenia pod SPOKOJNI do Adm. Wieków. 26256

POTRZEBUJE 1 pokoiu; przedpokoju i kuchni oraz jednego pokoju zaraz. Zgłoszenia pod ZARAZ. 26237

ZA PROWANTY i za dopłatą poszukuję pokoju kawalerskiego z utrzymaniem lub bez; technik III. roku — może udzielić lekcję w zakresie szkół średnich. Zgłoszenia do Administracji pod KORREKTOR. 9166

ZAMIENIE za dopłatą pomieszkanie 3 pokojowe; kuchnia; pokój służbowy; 2 przedpokoje; pełny komfort; śródmieście na 5 pokoi. Wiadomość: Bank Centralny — ulica Kościuszki. 26312

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią komfort; okolica obojętna; Zgłoszenia pod 25 MILIONOW do Administracji. 26315

ZAMIENIE piękny pokój z kuchnią przy Sadownickiej; na jakiegokolwiek 2 pokoje z kuchnią. Zgłoszenia pod WDOVA do Administracji. 26318

POKOJ próżny przy rodzinie do wynajęcia. Marceżyński — Wałowa 2. 26298

POKOJ kawalerski umeblowany obok Techniki do wynajęcia. Marceżyński — Wałowa 2. 26299

POKOJ: nóża i kuchnia; elektryka; dla zamożnych; boczna Gródeckiej do wynajęcia Marceżyński; Wałowa 2. 26297

PRZYJME dwie uczennice częściowo za prowianty; Zgłoszenia: Wyspiańskiego 6; parter. 26290

PRZYJME na stancję ucznia lub uczennicę za wiktualy; Kotulskiego; ul. Piekarska 26; parter na lewo. 26288

NAUKA

WPISY

na rozpoczynające się dnia 3. września br. kursy:

- 1) handlowe a) jednoroczne dla młodzieży b) 6 miesięczne dla dorosł. ch, towarowe i bankowe.
- 2) rachunkowości państwowej (egzam. w Województwie). 3) stenografii polskiej przyjmują Kones. Prakt. Kursy księgowości Z. OLSZEWSKIEGO — Lwów — Kurkowa 38, od 16. sierpnia do 2. września br. w godz. od 9-11 i od 5-8. Kursy ranne lub wieczorne — osobne żeńskie. Dla zamiejscowych system korespondenc. Ilość miejsc ściśle ograniczona. — Podręczniki z biblioteki szkół. — Warunki przyjęcia: ukończonych 14 lat, 3 gimn. lub 6 powsz. 2983

KURS wszelkich tańców rozpoczynam 3. września. Zapisy przyjmuję codziennie. Loeffler; Friedrichów 5. 26217

KURSA MATURYCZNE GIMNAZJALNE. Jedno i dwuroczne; ilość miejsc ograniczona. Staranny dobór sił nauczycielskich. Wpisy do 5. września. Prof. Dr. Józef Gluziński; Szkoła Języków obcych. „Ecole Reforme” — Lwów — Pańska 14. 24739

KURSA pisania na maszynach. Palcówki, dyktaty; stenotypia handlowa. Fachowe kierownictwo. „Ecole Reforme” Pańska 14. 3047

KURS tańców dla początkujących i dla kolekc. zamkniętych rozpoczyna Raab; Sykstuska 23; wpisy codziennie. 26120

ŁATWA metoda wyuczenia w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego. Długosza 37; II. p. 26177

Z BUCHALTERII przygotowanie do WRZESNIOWEGO egzaminu w Akademii handlowej ilość miejsc ściśle ograniczona. Wpisy do 5. września w ECOLE REFORME — Pańska 14. 3131

LEKCJI matematyki udziela student Politechniki ul. Gródecka 131. dom kolejowy. schody 8. parter drzwi 113. 26106

NAUKA na Jednorocznym kursie handlowym Mieczysława Christofa prof. Akademii handl.; Wałowa 25; rozpocznie się dnia 3. września br. o godz. 8. rano; nabożeństwem w kościele OO. Dominikanów; 26135

NIEMKA wyucza francuskiego; włoskiego; angielskiego — niemieckiego i stenografii niem. Herta Silber — ulica Kościuski 14; parter. 26206

SŁUCHACZ Politechniki poszukuje lekcji od września w Lwowie za utrzymanie. Zgłoszenia pod SŁUCHACZ do Administracji. 26317

MAŁŻENSTWA

MŁODA wdówka; młoda; wysoka; brunetka; muzykalna; tegzej tuszy z umeblowanym mieszkaniem — wyjdzie za mąż za int. Polaka tychże zalet na rzadowej zasadzie; Pierwszeństwo mają inżynierowie; Zgłoszenia do Wieków do 3. września pod WENUS 28. 26273

POKOJOWKA pracowała; przystojna; lat 25; pragnie poznać poważnego mężczyznę. Cel mat. Zgłoszenia do Wieków pod KRZACZKA. 26219

CHCE poznać w celu matr. mężczyznę intel.; materialnie niezależnego; natchętnel z akademickim wykształceniem; Mam lat 26; jestem żydówką; posiadam większe mieszkanie i 20 milionów gotówki. Zgłoszenia nicanonimowe z podaniem zawodu pod WIARA. 26220

MŁODY człowiek; lat 25; pragnie nawiązać korespondencję w celu matr. z osobą młodą — która dopomogłaby mu do ukończenia studiów. Zgłoszenia nadsyłać do Administr. Wieków Nowego pod NEMEZIS. 26242

A. Z. M. 200 — odbierze listy. Reklama Prasowa — ulica Chorażczyzna 7. 26307

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIWAŻNIA się skradzione dokumenty osobiste na nazwisko Stefan Wurin. 26163

KLUCZE zostawione kóło studni w ogrodzie Jezuitckim — uczyć się znalazca raczy oddać do sklepów przy ulicy Sępyckich 23 26296

KUPNO SPRZEDAŻ

SZABRY do betonu już tłuczone; piasek do betonu — do sprzedania. Janowska 24 u właściciela. 26223

KUPIE fortepian lub pianino każdej jakości. Dla sprzedającego warunki korzystne. Adm. Wieków Nowego pod „Obcy”. 26228

URZĄDZENIE sklepowe — lodownicę sprzedam. Wiadomość: Bizanz; ul. Leszczyńskiego 2. 26243

SPRZEDAM ładę sklepową i pięć kafflowy; Dąbrowski — Lyczakowska 19 A; 26245

SPRZEDAM korał używany; nadający się do wszystkiego; Lyczakowska 129; 26260

SPRZEDAM szafy; łózka; kredensa; Jabłonowskich 36 — Dozorca wskaże. 26261

MASZYNY do szycia znanej dobrej „KASPRZYCKIEGO” Tanlo. — Hurtowo. — Detalicznie. — Raty. Skład fabryczny „THE KASPRZYCKI COMPANY” WARSZAWA — MARSZAŁKOWSKA 153. Zamawiać można listownie. 3085

MIŁĘ węglowy (Obrnoślaski) w większej ilości do sprzedania. Wiadomość: M. T. Krzysztofowicz — Lwów — Sokola 4; drugie piętro. 3155

TOKARNIE superiowa — Schäping — Wiertarkę — Heblarkę — sprzedam. Żółkiewska 123. 26300

SPRZEDAM łózka; szafy; biura; rozmaite meble. Sadłowski; Lelewela 6. 26304

JADALNIA wiedeńska; Sympjalna jasionowa; pokoje męskie kluby; stołki do klubów i inne meble o pierwszorzędnym wykończeniu przeca „ARS” Hotel Krakowski. 26305

SPRZEDAM salon malonjowy; obrazy. Ul. Nowy Świat 3; parter prawy. 26316

WILLE murowaną w Brzuchowicach; jedenaście ubikacji wolnych; pół morga ogrodu zamienie za realność we Lwowie lub sprzedam. — Kamienica jednopiętrowa prawie nowa; okolica dworca głównego sprzeda Agencja Chorażczyzna 27 — Lwów. 26103

FORTEPIAN krótki; krzyżowy; opancerzony; kość słoniowa; prawie nowy; sprzedam; Głęboka 18; parter. 26203

MOTOR ssaco gazowy 35 H. P. oraz motor ropny 20 HP. mało używane; sprzeda natychmiast ze składu Riesel Schieber i Friedländer; Lwów; Brajerowska 11 A. 26182

MŁYNSKIE urządzenie: wałce, transmisje, okucie trybowa kamieni; osieracz, tryler, obłuskiwacz itd. sprzeda okazynie S. Dąbrowski; ul. Listopada 97. 25954

PIANINO „Ehrbar” krzyżowe; wspaniałe; prawdziwie kucającymi korzystnie sprzedam. Kopernika 26; parter — oficyny; ganek; ostatnie drzwi. 26294

KLUBOWY garnitur skórzany sprzedam. Ul. Sobieskiego 47 Lwów; Tapicer; 26293

SPRZEDAM wille we Lwowie; 6 pokoi; sad; cztery morgi ze szlachetnym owocami; Listy pod OWOCE do Adm. Wieków. 26287

PIANINO całkiem nowe; krzyżowe; płyta metalowa; — czarne; kość słoniowa; ton piękny — sprzedam. Plac Mariacki 5; III. 26277

NA EKSPORT. 40 bron sprężynowych; siedmiożebrowych systemu Osborne’a sprzedam. Inżynier; Chromiński — Warszawa; Piekarska 11. 3163

SPRZEDAM wielki kufer; stół i stary serdak futrzany; — Loeffler; Friedrichów 5. 26218

WOZEK na rysoarach i ładna uprząż na jednego konia; — Oglądać: Świętokrzyska 47. 26222

FORTEPIAN krótki lub pianino kupię zaraz. — Hanak; Pańska 21. 26142

SPRZEDAM wózek na rysoarach w Knysowie za Komarnem Zgłoszenia do Administracji Wieków pod WOZEK. 3128

UBRANIE czarne; mało używane; na wysokiego; szczenięgo mężczyznę sprzedam. Piekarska 41; I. piętro — z ganek na prawo. 26114

FREZERKA uniwersalna dla metali; i dynamo i 3 wanny szklane do nikielowania okazynie do nabycia. Zarwani-zer. Lwów. Kaspra Boczkowskiego 10. 3101

SYPIALNIE JASIONOWA — KREDENS — OKAZYJNIE SPRZEDAM. ULICA MAŁECKIEGO L. 4 — PARTER PRAWY. 26121

SPRZEDAM: Płaszcz zimowy czarny — futro pluszowe koty amerykańskie; maszyna ręczna; kozuch długi. — Żelona 37; II. p.; drzwi 3; główne schody. 26177

SPRZEDAM sypialnie używaną; Oglądać od 3-5 — ulica Kopernika 3; II. schody; III. piętro; drzwi 9. 26172

FUTRO na szczupłego mężczyznę sprzedam. Głęboka 27; II. p. na lewo. 26167

KUPIE okazynie kompletną jadalnię w dobrym stanie. — Zgłoszenia pod „Jadalnia” Chorażczyzna 7; — Reklama Prasowa. 26110

KAMIENICA 1 piętrowa (centrum miasta — trzy fronty); 2 pokoje kuchnia wolne za 25 tys. złp. zaraz do sprzedania. Właściciel: Kofałtaja 5; stolarz. 26069

POTANIAŁ CHLEB

Z PIEKARNI POZNAŃSKIEJ SEIDENA.

3165

Przez czas Targów Wschodnich!!

DARMO ZWIJANKĘ

otrzyma każdy przy zakupie towarów do 500.000 Mk.
POLECAMY: PŁASZCZE, SUKNIE, BLUZKI, JUMPERY,
ZAKIĘTY WBLNIANY BIELIZNĘ — ORAZ PONCZOCHY.

MAGAZYN MANNERA

2 — SYKSTUSKA — 2

26823

DLA PT. STUDENTÓW

wyprawy, jak: ŁÓŻKA ŻELAZNE, KOCE, KOŁDRY,
SIENNIKI, PODUSZKI, PRZEŚCIERADŁA, KAPY PI-
KOWE, BIAŁE i KOLOROWE — poleca znany
MAGAZYN MEBLI, DYWANÓW i CHODNIKÓW
JÓZEF SCHUSTER, Lwów, Ratowskiego 10 (naprz. kościół
OO. Jezuistów)

3

„DIKOS”

Gdańska Fabryka mebli i wyrobów drzewo.

S. A. w Gdańsku

(Wrzeszcz, ul. Główna 1. 70. — tel. 515 i 1930)

sprzedaż wolnej ręki loco Gdańsk

**KOMPLET SPECJALNYCH MASZYN DO MASOWE-
GO WYROBU KÓŁ DO WOZÓW.**

3035

POŃCZOCHY I SKARPETKI

w najlepszym gatunku i w wielkim wyborze. — Specjalny dział perfum, my-
del toaletowych kraj. i zagr. oraz wszelkich artykułów kosmetyczn. po zadzi-
wiająco niskich cenach, poleca **S. FEDER**, SYKSTUSKA 7. i nr. domu Sykstuska 7.
Uwaga na firmę **S. FEDER**

3111

JUŻ NADSZEDŁ OBUWIA

wielki transport
światowej marki „KUX” do znanej z taniości i solidności firmy
S. FEDER, Sykstuska 7. i nr. domu SYKSTUSKA 7.

3113

Czar Eleganckiej Kobiety, Lwów, Pasaż Mikolascha

PŁASZCZE

po 600.000 Mp. — póki zapas starczy.

3099

Zniszczone srebrne forebki

naprawia syst. zagraniecz. znany specjalista
J. A. Wolf jubiler i złotnik —
Lwów, ul. Sobles-
kiego 2. 25031

PFAU 3038 sprzedaje najtaniej
bo wchód przez słoń — na jesień i zimę
LWÓW, RYNEK 19 pończochy, rękawiczki i stopy
w najtrwalszych gatunkach. Jed-
norazowe kupno wystarczy, by
zostać stałym odbiorcą.

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie
ODDZIAŁ we LWOWIE, PL. MARJACKI 8,
przyjmie

2 buchalterów, 1 stenotypistkę
i 1 urzędnika do prowadzenia
registratury i archiwum.

Wymogi: od buchalterów kwalifikacja i dłuższa
praktyka, od stenotypistki polska stenografia i bie-
głe pisanie na maszynie. Posada kierownika archi-
wum nadana być może pensjonowanemu urzędnikowi
państwowemu, obeznanemu z podobnym zajęciem.
Tylko pisemne podania z dołączeniem odpi-
sów świadectw i podaniem warunków należy kie-
rować do Dyrekcji Banku.

26196

CAZIMI

Metamorphosa

KREM-MYDŁO-PUDER

udelikatniającą cerę, usuwając wszelkie jej wady.

Żądać wszędzie!

3045

Nalotność pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokola 4.